

Dziennik Łódzki

№ 94.

Wtorek, dn. 5 kwietnia 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Krwawe awantury poprzedzają wybory prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 4. 4. Doniesienia ze wszystkich części Niemiec potwierdzają, że otwarta wczoraj w południe kampanja wyborcza w całym kraju prowadzona jest z niebywałą zajadłością.

Nie upłynęła godzina od wygaśnięcia w południe zadekretowanego przez rząd „wielkanocnego pokoju Bożego“, gdy w Berlinie i w innych miastach Rzeszy niezwłocznie doszło do krwawych starć.

Prócz krwawych starć w Berlinie, poważne niepokoje polityczne miały w Kilonji, Altonie, Kamienicy, Kalau i w Moguncji.

W Kilonji przywódca miejscowych komunistów został zastrzelony przez hitlerowca, dwaj zaś narodowi socjaliści zostali przez komunistów ciężko poranieni.

W walkach na ulicach Altony 30 osób odniosło cięższe i lżejsze rany.

W strzelaniu w Kamienicy między komunistami i hitlerowcami po obu stronach byli ranni od kul.

BERLIN, 4. 4. W wyniku rewizji przeprowadzonej w sobotę przez policję w centralnej kwaterze hitlerowców w Berlinie, władze, jak informuje komunikat prezydium policji, noszą się z zamiarem częściowego lub też całkowitego zamknięcia siedziby narodowych socjalistów w stolicy Rzeszy.

BERLIN, 4. 4. (PAT). Przewodniczący zjednoczonych komitetów Hindenburga, hr. Vestarp, który wczoraj wygłosił miał przemówienie, oświadczył w ostatniej chwili, że mówić nie będzie, ponieważ sala, w której miał przemawiać udekorowana została flagami republikańskimi. Hr. Vestarp oświadczył, że zjednoczone komitety wyborcze mają charakter ponadpartyjny i zgromadzenia nie mogą demonstrować swoich idei republikańskich. Deklaracja hr. Vestarpa wywołała zrozumiałe poruszenie w obozie republikańskim.

BERLIN, 4. 4. (PAT). W Koblurgu zdarzył się wypadek charakteryzujący obecną walkę wyborczą. Za-

radz miejski, pod protekstem całkowitego wynajęcia słupów ogłoszeniowych jednej partji, odmówił przyjęcia afi-

szów wyborczych komitetu Hindenburga.

Poważna sytuacja w Jugosławji.

Dymisja gabinetu. — Moratorium dla długów zagranicznych. — Ustąpienie gen. Zivkovic. — Czy Francja będzie interwenjować.

BIALOGRÓD (Pat.) 4.IV. Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym prezes Rady Ministrów Zivkovic zawiadomił kolegów że postanowił wręczyć królowi dymisję gabinetu. Premier zaznaczył, że uważa misję, dla której został powołany w chwili bardzo krytycznej za załatwioną. Dokonano naprawy administracji, zunifikowania ustawodawstwa oraz złagodzenia napiętności politycznych. Misja tworzenia nowego gabinetu została powierzona Marinkowiczowi.

W godzinach wieczorowych Marinkowicz przedstawił królowi Aleksandrowi listę gabinetu. Z gabinetu ustąpił jedynie gen. Zivkovic. Sytuacja przedstawia się w Jugosławji w ostatnich czasach dość niejasno. W kołach politycznych chorwackich nurtują prądy separatystyczne, które znajdują coraz szerszy oddźwięk wśród mas.

wiańskich, które były zaciągnięte zagranicą. Trudno jest ustalić w tej chwili, jak ułożą się na przyszłość stosunki, wobec tego, że narazie wtrzymany jest import towarów zagranicznych.

W kołach handlowych utrwała się przeświadczenie, że w ciężkiej sytuacji przyjdzie Jugosławji z sukurem Francja, która ma tam duże wierzitelności i zechce je za wszelką cenę ratować.

BIALOGRÓD, 4. 4. (tel. wł.) — Rząd jugosłowiański ogłosił moratorium dla długów obywateli jugosło-

Wielki proces szpiegowski w Warszawie.

Drzwi na salę obrad zamknięto.

Pod grozą kary śmierci.

WARSZAWA, 4. 4. (tel. wł.) Na wokandzie sądu okręgowego znajduje się dzisiaj jeden z poważniejszych procesów szpiegowskich.

Na ławie oskarżonych zasiadł inż. Antoni Staniszewski, oskarżony wspólnie z swą przyjaciółką, Michaliną Grót, z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za udzielanie informacji ościennym mocarstwom, dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Inż. Staniszewski jest to w średnim wieku mężczyzna o starannie wygolonej sieniwej twarzy. Do sprawy przygotował się nadzwyczaj starannie, opracowawszy swą obronę w kilku grubych bruljonach. Ponadto porobił wyciągi z akt i dokumentów, przygo-

tował listę pytań dla świadków, co razem stanowi kilka tomów.

Sąd ze względu na interesy państwa zdecydował rozpatrywać sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Procesowi przysłuchuje się kilku wyższych oficerów sztabu głównego. Ponadto wielu innych powołano w charakterze świadków. Na liście świadków znajdują się nazwiska inżynierów Edmunda Kumanda i Stanisława Kucharzewskiego, znanych dostawców wojskowych i przemysłowców w dzie-

dzinie przedmiotów obrony państwa.

Wynika stąd, iż przedmiotem procesu jest udzielenie ościennemu państwu wiadomości, dotyczących przemysłu wojennego i stanu obrony państwa. Proces pono ma pewien związek ze sprawą rozstrzelanego niedawno por. Demkowskiego.

Urząd prokuratorski w prawie inż. Staniszewskiego zastosował art. 15 przepisów przechodnich, przewidujący możliwość zastosowania kary śmierci.

Rząd reguluje produkcję i obrót węglem.

Kary dla opornych przewidują 30.000 zł. grzywny lub 3 miesiące więzienia.

WARSZAWA, 4. 4. Wczoraj ukazał się dekret podpisany przez Ministra Przemysłu i Handlu na zasadzie którego rząd będzie regulował produkcję i obrót węglem.

W dekrecie tym przewidziane jest dla rządu prawo tworzenia przymusowego zrzeszeń właścicieli kopalni, wyznaczanie kontyngentu węgla dla sprzedaży ludności i wogóle kontroli wydobycia i zbytu.

Restrykcje karne w stosunku do uchylających się od wykonywania za-

dekretowanych zarządzeń przewidują kary do wysokości 30.000 zł. lub mies. bezwzględne więzienia.

Administracja „Dziennika Łódzkiego“

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.

KINO „Zachęta“ Zgierska 26

Tajemnica lekarza

100% film mówiony polski.

W głównej roli GORCZYŃSKA, STĘPOWSKI, SAWAN i SOLSKI.

O zamachach na dyplomata niemieckiego w Moskwie.

Proces Sterna i Wasiljewa rozpoczęły.

RYGA, 4. 4. Dziś przed południem rozpoczął się w Moskwie proces przeciwko Sternowi i Wasiljewowi, sprawcom zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie, von Twardowskiego. Jak stwierdza akt oskarżenia, usiłowali oni dokonać zamachu na ambasadora Rzeszy von Dicksena.

Rozprawie przewodniczy prezes kolegium wojskowego sądu najwyższego Ulrych, oskarża komisarz sprawiedliwości i jednocześnie generalny prokurator Krylenko.

Bydynek, w którym odbywa się rozprawa, strzeżony jest przez silne oddziały wojsk G. P. U. Procesowi przysługują się również dziennikarze zagraniczni.

MOSKWA, 4. IV. (PAT.) — Agencja TASS podaje: Akt oskarżenia przeciwko Sternowi i Wasiljewowi odczytany na dzisiejszym posiedzeniu Trybunału zawiera m. innymi następujące dane: Stern, który dokonał zamachu przeciwko radcy Twardowskiemu oświadczył w śledztwie, że zamach miał charakter polityczny i że skierowany był przeciwko ambasadorowi niemieckiemu. Ten akt terroru miał na celu wywołanie komplikacji w stosunkach politycznych między światem zachodu a ZSRR.

Stern dokonał zamachu ulegając namowom Wasiljewa, który działał zgodnie ze swoimi ideami. (W tym miejscu w akcie oskarżenia następują kropki). Zbliżenie pomiędzy Sternem a Wasiljewem nastąpiło na podstawie podobieństwa ich poglądów politycznych. Rozmowy ich dotyczyły konieczności podjęcia czynnej walki przeciwko władzom sowieckim. Wasiljew wychodził z założenia, że położenie ZSRR na Zachodzie może być utrzymane tylko w porozu-

mieniu z Niemcami. Akt terroru miał spowodować zerwanie stosunków z Niemcami i doprowadzenie do agresywnego wystąpienia państw zachodnich przeciw ZSRR. Szten oświadczył w śledztwie, że brak mu było odwagi na odmówienie

propozycji Wasiljewa. Dalej akt oskarżenia wskazuje, że Wasiljew po aresztowaniu zaprzeczal, jakoby brał udział w zamachu, jednak pod naciskiem, potwierdził w śledztwie zeznania Szterna. Po skonfrontowaniu go ze Szternem

Wasiljew złożył deklarację na piśmie zeznając: Uznaje się winnym zorganizowania aktu terrorystycznego przeciwko ambasadorowi niemieckiemu w myśl instrukcji osób trzecich i potwierdzam całkowicie zeznania Szterna. Wasiljew odmówił jednak zeznań co do osób na których zlecenie działał. Sztern na zażycie przewodniczącego Trybunału przyznał się do winy, zaznaczając, że działał sam i twierdząc, że z Wasiljewem nie miał nic wspólnego.

Prokurator Krylenko w oskarżeniu swem domagał się dla Szterna i Wasiljewa kary śmierci.

Afera banku Kwinty.

Dziś będzie przesłuchana Gouglerowa. — Dalsze rewizje i przesłuchania.

WARSZAWA, 4. IV. — Wczorajszy dzień przyniósł nowe szczegóły w wielkiej aferze bankiera Kwinty, którego przesłuchano w więzieniu ponownie. Wyniki tego przesłuchania narazie trzymane są w tajemnicy.

Także wczoraj została przeprowadzona szczegółowa rewizja w mieszkaniu głównego buchaltera domu bankowego St. Kwinty, p. Kukawskiego.

Podczas rewizji znaleziono szereg dokumentów, zdecydowanie kompromitujących działalność oszukańczej firmy i jej szefa. Narazie sędzia śledczy postanowił pozostawić Kukawskiego na wolności.

Dzisiaj, o godzinie 11-ej w południe, sędzia śl. Zaborski w kancelarii swej przesłuchał syndyka masy upadłości domu bankowego St. Kwinty, adwokata L. Żaryna.

Zeznania mec. Żaryna dotyczą głównie charakteru upadłości firmy, a specjalnie wyników badań ksiąg handlowych banku w przeciągu ostatnich pięciu lat.

Także dzisiaj po raz pierwszy zostanie przesłuchana współniczka i prawa

ręka Kwinty, Marja Gouglerowa, która, jak wiadomo, przebywa obecnie w więzieniu.

W ciągu dnia dzisiejszego zostanie przeprowadzonych kilka rewizji, które niewątpliwie przyniosą dalsze, sensacyjne szczegóły tej olbrzymiej afery, która znalazła odzwierciedlenie w prasie zagranicznej, gdzie „koronkowym” machinaczom Kwin

ty poświęcono, jak dotychczas, b. wiele miejsca.

Zjazd delegatów T. N. S. W.

WARSZAWA, 3.4. (PAT.) Dziś w drugim dniu Zjazdu Delegatów Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, w godzinach rannych odbyły się obrady komisji. O godz. 16 przystąpiono do obrad plenarnych, na których przedstawiono sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny, poczem udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie dokonano wyboru zarządu Towarzystwa.

Syn Lindbergha żyje!

Uwięziony na nieznanym statku.

NOWY JORK, 4 kwietnia. (PAT.) — Jak słyhać, władze federalne oświadczają, że mają pewność, iż dziecko Lindbergha jest zdrowe i całe i prawdopodobnie znajduje się na okręcie, krążącym w pobliżu wybrzeży amerykańskich.

Według pogłosek suma 50 tys. do-

larów, której żądano pierwotnie, jako okupu za dziecko, została jeszcze podniesiona. Według wiadomości lokalnych trzech poważnych obywateli miejscowi mieli się podjąć roli pośredników pomiędzy Lindberghiem a osobami, które porwały dziecko.

Cztery mocarstwa radzą

o federacji naddunajskiej.

LONDYN, 4. 4. Pierwszy dzień pobytu ministrów francuskich w Londynie nie przyniósł, jak można było przewidywać, dokładnego obrazu rokowań.

Ministrowie angielscy i francuscy mają według pogłosek, omówić jakoby sprawę parytetu morskiego między Włochami i Francją, kwestję odszkodowań, czeł protekcyjnych a nawet propagandy przeciwko wyjazdowi obywateli angielskich w celach turystycznych do Francji.

Na czoło jednak wszystkich zagadnień wysuwa się sprawa federacji naddunajskiej. Anglia inwestowała w krajach naddunajskich łącznie z Bułgarią i Grecją 230 milionów funtów pożyczek długoterminowych oraz kredyty krótkoterminowe na duże sumy, których niepodobna ustalić.

Życzliwe stanowisko Angli wobec projektu federacji naddunajskiej daje się do pewnego stopnia wytłumaczyć chęcią uratowania tych kredytów.

„Morning Post” pisze, iż organizm gospodarczy krajów naddunajskich domaga się niezwłocznego ratunku, w przeciwnym razie kraje te ogarnie chaos, który będzie podatnym gruntem dla rozruchów socjalistycznych, a nawet bolszewizm.

„Times” traktuje konferencję angli-sko-francuską, jako etap przygotowawczy do konferencji przedstawicieli Anglii, Niemiec, Francji i Włoch, oraz do konferencji lozańskich w sprawie odszkodowań, która rozpoczyna się w czerwcu.

Nie brak również głosów kryminalnych, przestrzegających rząd angielski przed hegemonją finansową i polityczną Francji.

„Daily Express” np. twierdzi, iż Francji chodzi o ugrontowanie swych wpływów w krajach naddunajskich i zabezpieczenia swych wkładów inwestowanych tamże.

Organ finansjery angielskiej „Finan-

cier New” rzuca projekt, aby konferencja 4 mocarstw zastanowiła się nad zawiązaniem parytetu złota w krajach naddunajskich.

Pełny plan tegorocznych ćwiczeń rezerwy.

Poniżej przytaczamy święto zatwierdzony przez ministerstwo spraw wojskowych pełny tegoroczny program ćwiczeń rezerwistów, zarówno oficerów jak i szeregowych.

Program podajemy w całości. Da on możność Czytelnikom naszym zorientować się i odpowiednio pokierować swym czasem.

W roku bieżącym podlegają powołaniu na 6-ciotygodniowe ćwiczenia wojskowe w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko dyplomowani lekarze i magistrzy), marynarki wojennej:

Oficerowie rezerwy:

1) Wszyscy, którzy w ubiegłym roku byli objęci powołaniem, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów,

2) wszyscy z roczników: 1904, 1900, 1899 i 1897,

3) na 1-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rezerwy, których nominacje były ogłoszone w Dziennikach Pers. Nr. Nr. 4.31 i 1.32.

Uwaga: W marynarce wojennej zostaną powołani oficerowie rez. wymienieni w punkcie 1) i 3), ponadto ze starszych roczników — wyznaczeni przez szefa kierownictwa mar. wojsk.

Podchorążowie rezerwy:

Wszyscy, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia,

2) wszyscy, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rezerwy.

B) Na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Kandydaci na podporuczników rezer-

wy z pośród ochotników b. formacji polskich i W. P. w latach 1914—21.

C. Na 6-cio wzgl. 4-tygodniowo ćwiczenia wojskowe:

Wszyscy w korpusach osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, uzbrojenia, sanitarnych, intendencji, taborów, marynarki wojennej:

Podoficerowie rez. i st. szeregowcy, absolwenci szkół podoficerskich:

1) z rocznika 1906 — wszyscy,

2) z rocznika 1904 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów i marynarki woj.,

3) z rocznika 1901 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów, łączności, marynarki woj.,

4) z rocznika 1908 — jedynie z łączności.

Szeregowcy:

1) z rocznika 1906 — z wyjątkiem uzbrojenia, śl. zdrowia, taborów,

2) z rocznika 1904 — jedynie z łączności i intendencji,

3) z rocznika 1901 — jedynie z intendencji,

4) z rocznika 1908 — jedynie z łączności.

Podporucznikom rezerwy, powołanym na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim nie zostanie wypłacony jednorazowy dodatek mundurowy, wzamian otrzymają umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

O terminach powołania na ćwiczenia zostaną powiadomieni rezerwiści przez powiatowych komendantów uzupełnień.

Poświęcony:
„Ostatnim Nowościom Produkcji Krajowej, — do wiadomości Odbiorców”
Wiosenny Numer
Propagandowy
„Tygodnika dostaw”
od XXIV lat wychodzącego
czasopisma fachowego we
Lwowie, ukazuje się
T. D. 15 kwietnia 1932.

(Każdy opis winien odnosić się tylko do jednego obiektu, aparatu lub przyrządu, więc do jednej nowości, czy to przedmiotu, użytku codziennego i t. p. Jedna firma może ogłosić najwyżej 5 odrębnych opisów. Rozmiar opisu 15 wierszy łącznie z tytułem, w rozmiarze 40x30 mm oraz tyleż miejsca dla kliszy. Opisów bez kliszy nie zamieszcza się. Blizsze warunki na żądanie.

Wydawnictwo „Tygodnika dostaw” — Red. naczelny Marjan Wiktor Jaworski, Lwów, ul. Potockiego 50. Telefon 2-59 i 10 91.

Dypl. nauczyciel
STENOGRAFJI
udziela pojedynczo lekcji stenografji polskiej w tempie przyspieszonym wg. uproszczonego systemu prof. Korbla. Wiadomość, ul. Nowo-Zarawska Nr. 46, m. 1.

Demokraci i republikanie

Jak się wybiera prezydenta U. S. A.

W roku 1932 odbędą się wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Będzie to wypadek bardzo ważny w życiu świata, zwłaszcza dziś, gdy wybory te odbiją się echem bardzo wyraźnym w Europie i nastawia Amerykę na taką lub inną orientację w sprawach obchodzących bardzo żywo polityków europejskich.

Czasy są zupełnie wyjątkowe. W Waszyngtonie uchwalają coraz to nowe podatki na pokrycie niedoborów budżetowych, równocześnie coraz wyraźniej zaznacza się spadek produkcji we wszystkich gałęziach produkcji, gminy miejskie znajdują się w bardzo poważnym położeniu, część miast ogłosiła nawet niewypłacalność.

Pozatem konflikty na Dalekim Wschodzie i wieczne paląca sprawa ustosunkowania się nowego kandydata na prezydenta do ustawy prohibicyjnej, oto tematy, jakie między innymi będą musiały być poruszane w motywach kandydackich.

Nie koniec na tem, kandydat będzie się musiał ustosunkować do przyszłej konferencji rozbrojeniowej, do sprawy cel i nowych ciężarów podatkowych i do wielu innych.

O tem wszystkim trzeba w Ameryce mówić. Wyborca chce wiedzieć, jak kandydat na prezydenta wyobraża sobie swoje czteroletnie rządy. Człowiek nie jest tam programem, o wyborach decydują konkretne fakty i ustosunkowanie się do tych faktów.

Wedle konstytucji, ubiegający się o urząd prezydenta, musi przede wszystkim ogłosić, że kandyduje, następnie wybrać w poszczególnych stanach mężów zaufania, którzy z kolei ubiegają się o wybór na konwencję republikańską, bądź też demokratyczną. Od tego ilu mężów zaufania danego kandydata przejdzie na konwencję partyjną, zależy, kto będzie przez całą partję wysunięty jako kandydat danej partji.

Skoro partje na swych konwencjach wybrały swych kandydatów, odbywają się znow głosowania na wyborców, i od tego, z którego obozu republikański czy demokratów zostanie wybrana większa liczba wyborców, zależy wybór prezydenta.

Obecny prezydent, republikanin Hoover, może w myśl konstytucji ubiegać się o prezydenturę na następne czteroletnie.

Demokraci mają w ręku jeden atut: nie byli oni przy władzy w minionym czteroleciu, które było tak bardzo ciężkie dla całego świata, obfitowało w Stanach w nowe podatki, krachy bankowe i t. p.

Naturalnie byłoby tak samo, gdyby cztery lata temu przeszedł kandydat demokratów, Alfred Smith, ale agitacyjnie demokraci mają teraz przewagę.

Kto może być wysunięty przez demokratów?

Smith, gdyby nie to, że jest katolikiem, co bezsprzecznie utrudniło mu wygranie wyborów w r. 1928. Miałby on poparcie antiprohibicjonistów, ale wątpliwe, aby partja demokratyczna wysunęła go po przegranej z przed czterech lat.

Obecnie w łonie partji demokratycznej ścierają się siły i toczą nara-

Gdański skandal.

W sprytny i przemysłowy sposób uzupełniał Gdańsk swoje normalne dochody z pośredniczenia w obrocie handlowym z Polską (wynoszące około 110 milionów rocznie). Czynnikiem w drodze t. zw. „biernego obrotu uszlachetniającego” oraz specjalnych gdańskich kontyngentów przywozowych.

Obrotu uszlachetniającego polegał na wywożeniu z Gdańska starego żelastwa, przędzy bawełnianej i tkanin, odpadków i monet złotych i srebrnych, a przywożeniu znacznych ilości maszyn i aparatów, tkanin i konfekcji, biżuterji i wyrobów ze złota i srebra, które wpuszczano na obszar celny gdański, a więc i polski bez cła pod pozorem, iż mają to być rzekomo „uszlachetnione” wywiezione surowce.

W ten sposób Gdańsk zarabiał grubą sumę z tytułu nieopłaconego cła, a skarb polski sumy te tracił.

Znakomity interes stanowiły również specjalne kontyngenty przywozowe, które Gdańsk sam sobie wyznaczył. Kontyngenty te przekraczały znacznie zapotrzebowanie Gdańska zwłaszcza, iż wolne miasto korzystało jednocześnie z ogólnych polskich kontyngentów przywozowych. To też sprostowane na kontyngenty gdańskie zakazane do przywozu towary, głównie z Niemiec, masowo przywożono następnie na terytorjum Polski, a gdańscy kupcy, dzierżący w swem ręku niejako monopol przywozowy na te towary, ciągnęli z tego źródła kolosalne zyski.

Same straty, poniesione przez skarb państwa z tytułu nieopłaconych cel, przekraczały sumę 54 milj. zł.

Temu zyskownemu procederowi patronowały przychylnie i pobłażliwie gdańskie władze celne. Ileż razy polscy inspektorzy celni usiłowali przeprowadzić kontrolę odprawy celnej w Gdańsku, dla wykrycia dokonywanych nadużyć, do czego posiadają prawo na podstawie istniejących z Gdańskiem traktatów i umów, tyleż razy wbrew postanowieniom umownym Gdańsk sprzeciwiał się wszelkiej ingerencji polskich władz celnych.

W ogólności w dziedzinie celnej Gdańsk nie honorował polskich przepisów celnych, wydając postanowienia niejednokrotnie sprzeczne z zarządzeniami władz polskich.

Wreszcie spór na tle interpelacji t. zw. umowy warszawskiej odnośnie do kompetencji władz celnych, oraz kwestji obrotu uszlachetniającego i specjalnych gdańskich kontyngentów celnych, których zniesienia domaga się rząd polski, skierowany został do wysokiego komisarza Ligi, który wydał decyzję, pełną stronniczości. Uznał mianowicie zarządzenia ministerstwa skarbu, zmierzające do zmniejszenia przemysłnictwa towarów, pochodzących z gdańskich kontyngentów przywozowych, jako „action directe”, skierowaną przeciwko Gdańskowi. Wobec tego spór ten poddany zostanie pod rozstrzygnięcie Rady Ligi Narodów, a bezpośrednio jej komisji prawniczej.

Wysoce znamieną jest reakcja kół gdańskich na masowo przeprowadzane wśród kupców rewizje w poszukiwaniu przemycanych towarów z kontyngentów gdańskich, oraz surowego karaniania winnych nabywania towarów przemycanych. Mianowicie wobec trudności zbywania towarów kontyngentowych szereg firm gdańskich oświadczył gotowość korzystania z kontyngentów gdańskich, a natomiast wyłącznego korzystania z ogólnopolskich kontyngentów przywozowych.

Władze gdańskie zaś oświadczyły gotowość zmniejszenia kontyngentów gdańskich pod warunkiem jednak zaniechania ze strony władz polskich re-

dy nad kandydatem, w partji republikańskiej jest spokojniej, jeżeli Hoover zechce kandydować, będzie on napewno postawiony przez partję republikańską jako jedyny kandydat.

wizji, mających na celu wykrywanie przemycanych towarów.

Chodziło tu więc oprost o to, by choćby w ograniczonych rozmiarach szmugiel towarów niemieckich mógł nadal odbywać się bezkarnie.

Polska musi tym machinacjom przeciwstawić się energicznie.

Zachowanie równowagi bilansu handlowego, płatniczego, a co za tem idzie

i podstawy naszej gospodarki — stałości waluty zależy od tego. Organizm gospodarczy 32-miljonowego narodu nie może być narażony na niebezpieczeństwa przez nienczcziwość wrogo usposobionego wobec państwowości polskiej kata gdańskiego.

Ostatni akt gdańskiego skandalu zbliża się ku końcowi.

Tabela wygranych

24-ej polskiej loterii państwowej. V-ta klasa.

19-ty dzień ciągnięcia.

15,000 zł. na Nr. 126045	47586	48359	51588	53093	54210	55029
po 5,000 zł. na N-ry 9389 134116	55059	55685	56849	57142	57827	58945
po 3,000 zł. na N-ry N-ry 16899 39016	59845	61314	61628	61646	64169	65608
73563 79330 129449	70180	70770	71230	72950	74572	74789
po 2,000 zł. na N-ry N-ry 4900	76484	76677	80401	81028	81484	81857
8406 9324 14153 17895 18348 18463	82024	84313	85500	89039	89624	90893
22805 49803 61398 70106 70195 73956	91065	91310	91736	92053	92892	92953
75276 110259 115132 121929 128620	93657	94035	96968	97061	97341	97349
153276 157802	99340	99940	100312	100370	102363	
po 1,000 zł. na N-ry N-ry 11413	103380	105602	106036	106783	107485	
13343 14536 16312 21130 25385 28796	108071	110521	112520	114117	115165	
28827 34818 39731 45883 45728 52284	115999	117448	118453	121891	122908	
62680 67633 70218 72663 75758 77641	130226	130831	132347	135132	135915	
81619 82373 83234 90571 95539 100156	137892	138017	138876	139039	139125	
108064 110712 113956 127808 127319	140310	141322	142694	143012	143996	
127392 136229 142912 143141 145819	146068	146372	147258	147530	147640	
po 500 zł. na N-ry N-ry 1543 2327	153312	154328	157983	157165	158242	
3763 3888 4430 4688 4605 5220 6114	159190	159630	159711			
6757 11939 12787 14932 16434 18439						
18578 18958 20371 21046 23352 23791						
23999 26987 27378 27537 28211 28573						
29036 29415 30210 31029 32332 32853						
34092 34116 35031 37120 38069 41000						
42881 43325 44497 44981 45789 45838						

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wżg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon N° 101-99.

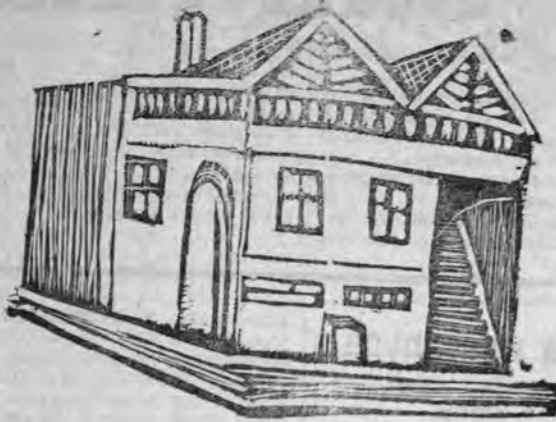
Straż bezpieczeństwa P. K. O.



W dniu 31 marca objął straż bezpieczeństwa wewnątrz gmachu P. K. O. w Warszawie specjalny oddział, który będzie czuwał dniem i nocą nad mieniem powierzonym instytucji.



Na zdjęciu widzimy moment, w którym prezes Pocztowej Kasy Oszczędności dr. Henryk Gruber, w otoczeniu dyrektorów P. K. O. po dokonaniu przeglądu straży bezpieczeństwa powierza odpowiedzialną służbę nowoutworzonemu oddziałowi.



S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

19)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze spariżowanej matki wdowy i pięciorga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zastępują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodzinny, dr. Von Blon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdiera się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku. Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakieś niedobre choć nieokreślone przeczuca czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Na uwagę zasługiwało zachowanie się Chestera, Rexa i Sibelli.

Dalszy ciąg.

— Poznają... Czy wykryli co — o — śmierci — Julji?

— Niestety, nie. — Von Blon usiadł na skraju łóżka i ujął ją za rękę. — Stało się coś innego, Ado. Wczoraj wieczorem Chester miał wypadek...

— Wypadek — otworzyła szeroko oczy i zadrżała. Czy... czy... — Głos jej się załamał. — Wiem, co się stało! Chester nie żyje...

Von Blon chrząknął i odwrócił oczy.

Tak, Ado. Musisz znieść mężnie i ten nowy cios...

— Zastrzelili go! — krzyknęła przerażona dziewczyna. — Tak jak Julję! — Na twarzy jej odmalowała się groza.

Von Blon milczał. Vance podszedł do łóżka.

— Nie będziemy przed panią kłamać — rzekł łagodnie. — Zgadła pani.

— A Rex...? — Sibella?

— Cali i zdrowi — rzekł Vance. Dlaczego pani pomyślała od razu, że brata spotkał ten sam los co pannę Julję?

Zwróciła na niego powoli błędne oczy.

— Nie wiem. Sama nie wiem. Od czasu jak byłam mała, ciągle mi

się wydawało, że w tym domu mogłyby się dziać straszne rzeczy. I tamtej nocy zrozumiałam, że wybiła godzina... och, nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale to było tak, jakby stało się coś, na co czekałam.

Vance kiwnął głową.

— To niezdrowe, stare domisko może działać na najodporniejszą wyobraźnię. Oczywiście — dodał lekким tonem — w tem niema nic nadnaturalnego i fakt, że pani miała złe przeczuca i że się one sprawdziły, jest tylko zbiegiem okoliczności. Policja uważa, że to musiał być włamywacz.

Ada nie odpowiedziała. Markham nachylił się do niej z uspakajającym uśmiechem.

— I od dziś będzie strzeżono domu dwóch policjantów — rzekł. — Żaden nieproszony gość nie wejdzie.

— Widzisz, Ado — dodał Van Blon — że nie masz się czego trapić. Teraz myśl tylko o tem, żeby wyzdrowieć.

Ale dziewczyna nie odrywała oczu od twarzy Markhama.

— Skąd pan sędzia wie — zapytała drżącym głosem — że... morderca przyszedł z zewnątrz?

— Zostawił na podjeździe ślady stóp — i tym razem i pierwszym.

— Ślady stóp — naprawdę? — zapytała skwapliwie.

— Naprawdę — i to bardzo wyraźne. Sierżancie — skinął na Heatha prosić pokazać pani miarę tej stopy.

Heath wyjął z kieszeni kopertę, a z koperty kartonową podeszwę. Ada wzięła ją w ręce i odetchnęła z ulgą.

— Widzi pani — zauważył z uśmiechem Vance — że ten gość nie miał bardzo delikatnych nówek.

Ada oddała sierżantowi kartonową podeszwę. Zauważyłem, że się uspokoiła.

— Teraz chciałbym zadać pani kilka pytań — rzekł Vance. — Pielegniarka powiedziała, że pani usnęła o dziewiętej. Czy to prawda?

— Udałam, że usypiam, bo ona była zmęczona, a matka lamentowała. Ale naprawdę to długo nie mogłam usnąć.

— Nie słyszała pani strzału w pokoju brata?

— Nie. Widocznie już wtedy spałam.

— Czy przedtem słyszała pani jakie odgłosy?

— Nie. Wszyscy poszli spać i Sproot zaryglował dom.

— Czy długo pani nie spała po odejściu Sproota na górę?

Ada zmarszczyła brwi.

— Może z godzinę — odpowiedziała po chwili namysłu — ale nie jestem pewna.

— Chyba niewiele dłużej, niż godzinę — rzekł Vance — bo strzał padł zaraz po wpół do dwunastej. — Więc nie słyszała pani nic — żadnego szmeru w hallu?

— Nie. — W oczach jej zamigotał strach. — Dlaczego pan pyta?

— Brat pani, Rex — odpowiedział Vance — zeznał, że słyszał w hallu stabe szuranie i ciche zamknięcie drzwi jakoś po jedenastej.

Wolna ręka dziewczyny zacisnęła się na skraju koldry.

— Zamykanie drzwi... — powtórzyła prawie niedosłyszalnym głosem. Och! i Rex to słyszał? — zadrżała nerwowo. — I ja to słyszałam! Teraz sobie przypominam...

— Które to mogły być drzwi? — zapytał skwapliwie Vance. — Czy może pani określić?

Ada potrząsnęła głową.

— Nie. Zapomniałam o tem i teraz sobie dopiero przypomniałam... Och, co to mogło znaczyć?

— Prawdopodobnie nic — odpowiedział uspokajająco Vance. Może wiatr gdzie trzasnął drzwiami.

Ale wstrząśnięta dziewczyna nie dała się uspokoić.

Powróciliśmy do salonu. Vance był poważny i zamyślony.

— Dużo bym dał za to, żeby się dowiedzieć, co to dziecko wie czy podejrzewa — mruknął.

— Przeżyła silne wstrząśnienie i teraz widzi niebezpieczeństwo nawet tam, gdzie go niema — odparł Markham. — Gdyby się czegoś domyślała, toby nam przecież powiedziała.

— O, nie wiem!

I znów wezwano pokojówki i kucharkę, których zeznania nie rzuciły na sprawę najłżejszego światła i tylko uzupełniły to, cośmy już wiedzieli, mianowicie, że w domu Greene'ów panowała stale atmosfera nienawiści, kłótni, gorzkich skarg, zazdrości, gróźb i przynębiania.

Starsza pokojówka wyraziła ponownie przypuszczenie, że nieszczęścia, jakie spadły na rodzinę jej chlebodawców, były karą bożą za ich grzeszne życie. Dodała jednak, że obowiązkiem jej jest zostać u nich do końca, gdyż widocznie Bóg powołał

ją na świadka dopełnienia się swoich wyroków.

Zato młodsza, szczerze przerażona, poprosiła w naszej obecności o zwolnienie ze służby, spakowała rzeczy i wyniosła się w ciągu pół godziny. Zeznania jej różniły się od zeznań starszej koleżanki tylko tem, że nie uznała dwóch morderstw za akty sprawiedliwości obrażonego Boga. Jej pogląd na te rzeczy był bardziej praktyczny i światowy.

— W tym domu dzieje się coś niedobrego — rzekła — zapominając na chwilę o kokietyjnych minkach. Państwo jakieś dziwne i służba też. Sproot przemądrzały. Hemmingowa wiecznie straszy ogniem i siarką, kucharka zrędzi i nigdy nie powie dobrego słowa. A państwo! — wywróciła oczami. — Starsza pani zła jak pies, jeno warczy i kąsa. Na miejscu panny Ady jużbym dawno zwarzjowała. Ale i panna Ada nie lepsza. W rzeczy to łagodna, a potrafi kłąć aż uszy puchną. Panna Sibella zawsze jak ten soplek lodu, ale jak się wścieknie, toby zabiła. Od dnia jak zabili pannę Julję, ciągiem rajcowała pocichu z panem Chesterem. Ten pan doktor, co tu przychodzi, też niewiadomo, co sobie myśli. Do panny Sibelli chodzi wciąż, chora czy nie chora i zamyka się z nią w pokoju. A pan Rex, to już prawdziwy potwór. Aż mnie ciarki przechodzą, jak na niego spojrzę. — Zadrzała pogładowo. Panna Julja nie była taka dziwna jak oni wszyscy. Tyle tylko, że była skąpa i utopiłaby wszystkich w szklance wody.

Kucharka kazała się tym razem ciągnąć za język i była tak ponura i nastroszona, że odnieśliśmy wszyscy wrażenie, że małomówność jej miała na celu niewygadanie się z czemś kompromitującym.

Frau Mannheim — rzekł Vance — poprzednim razem wspomniła pani, że dostała się pani na służbę do państwa Greene'ów dzięki znajomości nieboszczyka męża pani ze starym panem Tobjaszem Greene'm.

— To i co z tego? — zapytała gniewnie. — Byłam biedna i nie miałam żadnych innych przyjaciół.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kalendarzyk.

Kwiecień

5

Wtorek

DZIŚ: Wincentego Ferd.
JUTRO: Wilhelma Op.

Wschód słońca 5.04.
Zachód słońca 18.14.
Wschód księżycy 5.12.
Zachód księżycy 18.18.
Długość dnia 12.44
Przybyło dnia 5.14.

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziela od 10—16.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suka S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 29), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

Kwartet muzyczny

w kościele M. B. Zwycięskiej.

Co niedzielę i święta w kościele parafjalnym Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. św. Anny podczas nabożeństwa dla inteligencji o godz. 12.30 w południe z inicjatywy ks. dr. Władysława Grzelaka, wikariusza tejże parafii przygrywa podczas nabożeństwa kwartet muzyczny w składzie następującym: pierwsze skrzypce—p. Tadeusz Kajtaniak, drugie skrzypce—p. Ryszard Pikiński, trzecie skrzypce—p. Tadeusz Olejniczak, zaś przy organach p. Wacław Piotrowski.

Podatek na rzecz

Czerwonego Krzyża.

Z dniem 1 kwietnia weszło w życie rozporządzenie o pobieraniu dodatku do biletów od widzów na rzecz Czerwonego Krzyża.

Dodatek ten wynosi 5 gr. od biletów do 1 zł. i 10 gr. od biletów w cenie ponad 1 złoty.

Doliczanie tych dodatków rozpocznie się po nadejściu rozporządzenia wykonawczego do tego zarządzenia, co ma nastąpić w najbliższych dniach. (b)

Pierwsza eksmisja z domów Z. U. P. U.

W dniu wczorajszym rozpatrzona została przed sądem grodzkim w Łodzi sprawa o eksmisję z mieszkania w bloku robotniczym kolonii Z.U.P.U. przy ul. Nowo-Pabjanickiej przeciwko M. Rykalskiej.

Rykalska zalegała z komornem od 3-ch miesięcy.

Jak wiadomo — zakład pobierał od wynajmujących mieszkania kaucję w wysokości 5 miesięcznego komornego, z kaucji tej jednak nie wolno zakładowi czerpać należności za zaległe komorne, bez wyroku sądowego.

Sąd po rozpoznaniu sprawy, uznał pretensje zakładu za słuszne i zasądził eksmisję Rykalskiej.

Zaznaczyć należy, iż oprócz tej sprawy, już rozstrzygniętej na korzyść zakładu, znajduje się w sądzie grodzkim jak dotąd tylko jeszcze sprawa o eksmisję z domów Z.U.P.U. (p)

Norma uruchomienia w przedzalniach

nie uległa zmianie.

Na podstawie danych, uzyskanych ze Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi na dzień 26 marca rb.

Zapasy przędzy na sprzedaż wynosiły 674,986 kg. co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się zapasów tych o 61,011 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 331,556 kg., co wykazuje również zwiększenie się składów o 23,137 kg.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu zrzeszenia postanowiono normę uruchomienia w przedzalniach pozostawić bez zmiany, a więc w okresie od 18 kwietnia do 16 maja rb. przedzalnice zrzeszone w kartelu czynne będą, jak dotychczas. (ag)

Czy kolejnictwo polskie stoi u progu ruiny?

Znamienne rezolucje walnego zjazdu pracowników polskich kolei państwowych.

Ostatnio odbył się w lokalu własnym przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie 2-dniowy walny zjazd delegatów sekcji mechanicznych P. K. P. oraz robotników, palaczy parowozowni oraz pracowników składów opałowych.

Z ramienia węzła łódzkiego brał udział prezes łódzkiego oddziału Związku Zawodowego Kolejarzy p. Jan Pawłowski.

Tematem obrad była sprawa stosowania na P. K. P. t. zw. oszczędności.

Wynikiem debat na zjeździe było jednomyślne przyjęcie rezolucji, w której zgromadzeni oświadczają m. in., że zjazd poszczególnych delegatów sekcji mechanicznych P. K. P. stwierdza, iż obecna polityka oszczędności-

wa w kolejnictwie, ograniczająca w sposób coraz bardziej silniejszy, a z wymogami kolejnictwa zupełnie sprzeczny, tak ważne wydatki, jak na materiały, na naprawę taboru, na utrzymanie w dobrym stanie szlaków kolejowych, wreszcie na zatrudnienie pracowników w takiej ilości, jaka przy najniższym nawet ruchu z uwagi na bezpieczeństwo samej komunikacji, okazuje się niezbędną, że cała ta polityka oszczędnościowa popycha kolejnictwo ku katastrofie, której rozmiarów i skutków kraj nieświadom prawdziwego stanu rzeczy nawet nie przeczuwa.

Redukcja dni pracy we wszystkich bez wyjątku działach służbowych, w dodatku masowa redukcja pracowników nawet takich, którzy pełnią pracę

na bardzo ważnych posterunkach służbowych, wreszcie pozostawienie bez naprawy taboru, który naprawy potrzebuje, a który zdany poprostu na losie i pozbawiony potrzebnej konserwacji, a nawet częściowo, jak na przykład parowozy — rozebrany co raz bardziej niszczy, — wszystko to, wynikające z systemu zupełnie niczem nieuzasadnionej oszczędności w wydatkach choćby najkonieczniejszych, grozi kolejnictwu niebezpiecznym dla państwa paralizem, bo stwarza stan nie tylko zagrażający katastrofami, ale ponadto stan taki, że w razie ożywienia się życia gospodarczego, lub na wypadek innej jakiejś dziś nieprzewidzianej konieczności uruchomienia taboru, kolej absolutnie nie będzie w stanie rozwinąć tej sprawności, jaka czy to dla celów gospodarczych, czy też dla innych ważnych państwowych potrzeb okaże się konieczną.

Ponieważ wszystkie protesty kolejarzy przeciw tej polityce nie odnoszą skutków i bezcelowemi okazują się interwencje związku na terenie ministerstwa komunikacji, — przeto zjazd zmuszony jest na groźbę kolei niebezpieczeństwo zwrócić uwagę całego kraju, który jest przecież zainteresowany w tem, by największy jego majątek społeczny, wartości blisko 8 miliardów złotych i największe państwowe przedsiębiorstwo, tak dla kraju potrzebne i ważne, jak kolej, nie padło ofiarą niedołęstwa i lekkomyślności i nie popadło w ruinę.

Zjazd z całą siłą podkreśla, że pracownicy kolejowi, swe najlepsze chęci i całą swoją ofiarności w budowę i rozbudowę kolejnictwa włożyli i wkładają, za to co obecnie w kolejnictwie się dzieje, nie mogą żadnej absolutnie przyjąć na siebie odpowiedzialności, spadającej na tych, którzy z kolejnictwa polskiego uczynili przedmiot nie poważnych, a lekkomyślnych eksperymentów.

Wyczerpawszy bez skutku drogę przedstawień, protestów i interwencji na swoim służbowym terenie, tudzież wyczerpawszy bez rezultatów wszelkie zabiegi na terenie sejmu, kolejarze zmuszeni są odwołać się do społeczeństwa w nadziei, że społeczeństwo jednomyślnie poprze ich dalsze wysiłki, zmierzające do uzdrowienia stosunków w kolejnictwie, od którego żywotności i sprawności zawisły najdonioślejsze interesy państwa i jego ludności.

Rezolucja powyższa została przedłożona przez specjalnie wyłonioną delegację z postem p. Kazimierzem Kaczanowskim na czele p. ministrowi komunikacji.

* * *

W dniach 15 i 16 b. m. w Warszawie obradować będzie w lokalu centrali związku przy ul. Czerwonego Krzyża 20, krajowy zjazd konduktorów kolejowych, zatrudnionych na P. K. P.

Na zjazd ten z ramienia konduktorów węzła łódzkiego delegowani zostali: p. p. Balcerzak Teodor, Kamiński Jan i Marcełi Chrzastowski.

Tematem obrad zjazdu będzie sprawa pogorszenia się pracy i płacy tych pracowników na P. K. P. (p)

Reorganizacja pracy w fabrykach a Związek Majstrów Fabrycznych.

Z 40 na 60 warsztatów.

Oto w całym szeregu fabryk łódzkich, zarówno wielkiego jak średniego a nawet drobnego przemysłu, przeprowadzaną jest akcja, zmierzająca do reorganizacji pracy w tym kierunku, aby pojedynczy majster, zamiast obsługiwać tych dotychczas do 40 krosien, opiekował się liczbą krosien do 60 sztuk.

Reorganizacja ta napotyka na zdecydowane sprzeciwy majstrów.

W kwestii tej zwołane zostaje na sobotę, dnia 9 b. m. ogólne zebranie dla zastanowienia się nad przeprowadzeniem zdecydowanej akcji przeciwko tej reorganizacji pracy, będącej utajoną

obniżką płac do wysokości jednej trzeciej dotychczasowych poborów. Zebranie odbędzie się w siedzibie Związku Majstrów Fabrycznych przy ul. Zeromskiego 74-76.

Tegoż dnia, w sobotę, 9 b. m. o godz. 7 ej wiecz. odbędzie się w siedzibie związku odczyt na temat „Życie materiałów technicznych przez majstrów”. Odczyt wygłosi b. dyrektor tkalni elektrycznej firmy „L. Geyer” obecny wykładowca w Państwowej Szkole Włókienniczej, p. Nożyczkowski.

Przed zwyżką cen mięsa?

Wzrost ceny surowca motywem żądań rzeźników.

Jak zdołaliśmy ustalić — cech rzeźniczo-wędliniarski występuje obecnie po raz wtóry o wprowadzenie zwyżki ceny mięsa wieprzowego.

Jak wiadomo — cech ten wystąpił już przed paru tygodniami z podobnym żądaniem, tłumacząc potrzebę wprowadzenia zwyżki ceny wędlin wymogiem kalkulacji. Dlatego właśnie magistrat kalkulacji tej nie zatwierdził.

Obecnie żądania cechu motywowane są wzrastającą ceną surowca żywej wagi.

Jak informują — wzrost cen trzody

chlewnej stoi w ścisłym związku ze znacznym spadkiem dowozu trzody do Łodzi. Spadek ten wywołany został roztopami, które przy złym stanie dróg wysoce dowóz utrudniają. Z drugiej strony wobec rozpoczynającej się wiosny i łatwiejszej w związku z tem paszy rolnicy mniej chętnie wyzbywają się zarówno bydła, jak i trzody.

Na wzrost cen trzody chlewnej wpłynął do pewnego stopnia również wzmożony ostatnio wywóz trzody do Austrii i Czechosłowacji.

Przemysł w materacach.

Konfiskata tysiąca par pończoch.

Ostatnio organa straży granicznej zwróciły uwagę na mieszkanie Natana Najberga (przy ul. Brzezińskiej 50), zachodziło bowiem podejrzenie, iż z mieszkania tego dostarczano przemycanych towarów do różnych sklepów.

W wyniku dłuższych obserwacji, gdy ustalono, iż do mieszkania Najberga nadszedł większy bagaż niewiadomego pochodzenia, dokonano u Najberga nieoczekiwane rewizji.

Przedewszystkiem nie znaleziono już w mieszkaniu Najberga żadnej paczki, zaś w piecu znajdował się tylko popiół, najprawdopodobniej ze spalonego papierowego opakowania przesyłki. Znajdujący się w mieszkaniu, podczas nieobecności jego właściciela, kuzyn Najberga, Dawid Wolner, twierdził z uporem, iż żadnego towaru nie przynosił.

W toku szczegółowo przeprowadzo-

nej rewizji zwróciło uwagę funkcjonariuszy straży granicznej nienormalny wygląd materacy. Okazało się, iż wyładowane są one większą partją pończoch amerykańskiego pochodzenia, sprowadzonych do Łodzi drogą nielegalną.

Jak ustalono w materacach ukrytych było dokładnie tysiąc par przemycanych jedwabnych pończoch.

Cały transport pończoch skonfiskowano.

Ponieważ jest więcej niż prawdopodobne, iż kuzyn Najberga współdziałał w ukryciu i w zbywaniu przemycanych towarów, został on zatrzymany, zaś za Najbergiem prowadzone są poszukiwania.

Należy zaznaczyć, iż Najbergowi w związku z ujawnieniem u niego przemycanym transportem pończoch grozi kara w wysokości od 5 do 10,000 zł.

Widowiska łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Ich synowa”.
TEATR KAMRALNY: „Dziewczyna i hipopotam”.

TEATR POPULARNY: „Parada Humoru”.
TEATR POWSZECHNY: „Uwodzicielka”.
TEATR MASKA: „Ale humorek jest”.
CYRK STANIEWSKICH: Wielki program.

APOLLO:
BAJKA: „Przeżycia jednej nocy”.
CAPITOL: „Ben-Hur”.
CASINO: „Wolne dusze”.
CZARY: „Pat i Patachon w konkursach”.
CORSO: I. Powrót II. Parada miłości.
DOM LUDOWY: „Uśmiech losu”.
GRAND KINO: „Puszcza”.
LUNA: „Kobieta i szpieg”.
MIMOZA: „Światła wielkiego miasta”.
ODRON: „Krwawe perły”.
OŚWIATOWY: I. „Niebieski motyl”. II. „Walka o złote runo”.

PALACE: „Purpurowa gondola”.
PRZEDWIOŚNIE: „Wesoły Porucznik”.
RBSURSA: „Bunt młodości”.
RAKIETA: „On i jego siostra”.
SPLENDID: „W każdym porcie dziewczyna”.
UGIECHA I „Klenoty świętych Opatów”
II „Igraszki pieniądza”.
WODEWIL: „Krwawe perły”.
ZACHĘTA: „Tajemnica lekarza”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dziś, we wtorek, wesoła polska komedia Adama Grzymały-Siedleckiego „Ich Synowa”. Ceny zmniejszone.

W środę po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) „Mam lat 26”.

W czwartek trzymająca w napięciu uwagę widza trupująca, sensacyjna sztuka szpiegowska „X 33” w wykonaniu: Macherskiej, Biłozyszczńskiego, Woskowskiego, Winawera i innych.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś i w czwartek w dalszym ciągu zapelnia widowisko zabawna sztuka Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam” w której znakomite oklaski zbiera kapitałna Stefania Jarkowska.

W środę Wielki Teatralny Jubileusz: po raz setny gwóźdź sezonu „Hau Hau”. Ceny zmniejszone.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00).

Dzisiaj, o godz. 8 i 10 wiecz. i dni następane urzemy w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18, wielką „Paradę Humoru” w interpretacji najznakomitszych asów warszawskich.

Najniższe ceny od 50 gr. do 3 zł. 60 gr.

Teatr Powszechny.

Przejazd 34.

Ostatnia premiera w Teatrze Powszechnym p. t. „Uwodzicielka” przebojem zdobyła sobie niebywałe powodzenie.

Reżyserował Leopold Zbucki. Udział biorą p. p. Zbucki, Kędzierska, Górecki, Piłarska, Szczególna, Skorasiński, Marjański, Krotulski i inni. Nowe dekoracje art. mał. Bialeckiego.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 wieczorem „Uwodzicielka”. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Dzisiejszy 1-szy koncert laureatów im. Fr. Chopina.

Dziś, we wtorek odbędzie się w Filharmonii pierwszy zapowiadany koncert laureatów 2-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina. Wystąpią fenomenalni rosyjscy pianiści: Teodor Gutman i Emanuel Grusman.

Jutro, w środę 2-gi koncert laureatów, na którym wystąpi Leonid Sagalów i Abram Dżakow.

Dalsze koncerty w czwartek, dnia 7, w środę, dnia 13, oraz w czwartek, dn. 14 b. m. Początek koncertu o godz. 8 min. 30 wiecz. — Szczegóły w programach.

Łódzkie Z.Z.Z. interwenjują w Bielsku.

Przed paru dniami nadeszła do Łodzi wiadomość, iż w przemyśle bielskim nastąpiło wypowiedzenie umowy zbiorowej z robotnikami, przyczem nowe propozycje przemysłowców dotyczą obniżki płac robotników o 30 do 40 proc.

Ponieważ w piśmie robotników bielskich żądano interwencji Łodzi — w sprawie tej wyjechał wczoraj do Bielska przedstawiciel Związku Związków Zawodowych, p. Krzyżalski.

Nieoczekiwana zwyżka ceny chleba.

Interwencja komisji cennikowej.

Jak się dowiadujemy — w dniu wczorajszym cena chleba za 1 kg. podniesiona została do 45 groszy, t. j. o 2 grosze na 1 kg.

Zaznaczyć należy, iż w poszczególnych dzielnicach miasta zanotowano zmniejszony wypiek chleba już w ubiegłą sobotę, z wyluczeniem na wyprzedaż zapasów chleba, znajdujących się w sklepach, w związku z czem

musiał nastąpić wzrost popytu na chleb już od poniedziałku, kiedy ceny chleba wzrosły.

Podwyżka ceny chleba jest nieuzasadniona, albowiem nie zyskała aprobaty komisji cennikowej przy magistracie m. Łodzi, która to komisja sprawę wspomnianej podwyżki w ciągu najbliższych dni rozpatrzy.

Nowe przepisy dla rowerzystów

Światła z przodu i z tyłu hamulce dla niedoświadczonych. Roweru nie wolno kierować na środek jezdni.

W ciągu roku ubiegłego zanotowano wyjątkowo wielką ilość wypadków, spowodowanych przez nieogrodzone używanie roweru, przyczem kilka z tych wypadków było szczególnie głośnych w całym kraju.

Aby możliwość wypadków takich sprowadzić do minimum łódzkie starostwo grodzkie wydało obecnie nowe, szczegółowe zarządzenia, przewidujące czego rowerzysta winien przestrzegać oraz do czego ma prawo.

Przepisy te są obecnie wyjątkowo aktualne wobec pojawienia się na mieście znacznej ilości rowerów.

Przedewszystkiem, jak informuje wydział ruchu kółowego przy łódzkim starostwie grodzkim, rowerzystę obowiązuje trzymanie się krawędzi jezdni, tuż przy chodniku, bez prawa wyjeżdżania na środek jezdni.

Dalej nie wolno cykliście puszczać kierownicy luzem, ani trzymać jej jedną ręką, kierownica musi być trzymana oburącz. Dzwonki sygnałowe winny się znajdować blisko miejsce uchwytu kierownicy i winny być one utrzymane w stanie zdolnym do użycia.

Pozatem na rok 1932, obowiązuje rowerzystę zakładanie z przodu roweru lampki elektrycznej zwykłej, z tyłu zaś czerwonej.

Jeśli chodzi o hamulce — stanowisko wydziału ruchu przy starostwie grodzkim jest bardzo lojalne. Mianowicie przepisy nowe przewidują, iż rutynownicy cykliści, członkowie zrzeszeń sportowych (t. zw. szosowcy) nie mają obowiązku posiadania hamulców przy rowerach, natomiast „cykliści amatorzy” winni zaopatrzyć przednie koło roweru w hamulce. (p)

Rzemiosło a komasacja ubezpieczeń

Powołanie specjalnej komisji.

Jak informują z Izby Rzemieślniczej, w związku z projektem ustawy o scenie ubezpieczeń społecznych rada Izby Rzemieślniczej ustosunkowała się negatywnie do formy redakcji projektu ustawy, w której nie dość wyczerpująco ujęto i uwypuklono interesy rzemiosła. Uznając oddawna konieczność komasacji świadczeń rada Izby powołała specjalną komisję, której zadaniem jest omówienie i uzgodnienie sprzeczności, jakie na tem tem powstały, rzemieślnicy bowiem, a głównie rzemieślnicy samoistni, zatrudniający w pół miljonie warsztatów półtora miliona pracowników, sta-

nowią specjalną grupę socjalno-gospodarczą, która — ze względu na swą strukturę, wymaga właściwego sobie ujęcia w zakresie świadczeń społecznych.

Nie jest wykluczone, iż w łonie komisji utrwali się pogląd, że problem scalenia będzie wymagał wprowadzenia specjalnych norm ustawodawczych, a zrealizowana w ten sposób idea komasacji w dziedzinie rzemiosła będzie w ustawodawstwie wyrazem słusznych dążeń, których interesy są różne, aniżeli robotników i wielkiego przemysłu. (p)

Mimo wstrząsów politycznych.

Hiszpanja nie straciła na solidności gospodarczej.

Polsko-Hiszpańska Izba Handlowa w Barcelonie.

O konieczności nawiązania stosunków gospodarczych z Polską.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała ostatnio komunikat Polsko-Hiszpańskiej Izby Handlowej w Barcelonie, który (w brzmieniu dosłownym) charakteryzuje sytuację polityczno-ekonomiczną Hiszpanji, jak następuje:

„O ile sytuacja polityczna Hiszpanji nie jest jeszcze całkowicie ustabilizowana na skutek przeprowadzania wielu ulepszeń koniecznych w życiu socjalnym, o tyle życie ekonomiczne jest jednym z najsilniejszych w Europie.

Hiszpanja wbrew wszelkim alarmom nie straciła ze swej solidności gospodarczej i skargi na kryzys tu w Hiszpanji są zaledwie słabym odbiciem tego kryzysu, który przygniata Europę.

Izba pragnęłaby zwrócić uwagę na sprawę otrzymywania dewiz zagranicznych, ponieważ eksporterzy polscy często dają do zrozumienia, że odnośne przepisy utrudniają im eksport z Polski do Hiszpanji. W rzeczywistości sprawa ma się całkiem inaczej. Odnośny dekret obowiązujący od 29. V. 1930, re-

gulujący powyższą kwestję, ustala, że importerzy otrzymują zawsze, natychmiast i jakkolwiek ilość dewiz, której potrzebują aby wykupić: a) dokumenty transportowe przy płatności gotówką, b) wszelkiego rodzaju czeki i weksle, służące do pokrycia importowanego towaru.

Jedynie tylko w wypadkach, gdzie niema presji dokumentów transportowych albo weksli tego rodzaju, t. zn. przy przedłużeniu zwyczajnych tylko faktur handlowych, bank przyjmuje zamówienia na dewizy i przesyła je do Banku d Espana w Madrycie, który je wydaje potrosze i w miarę możliwości.

Nawet w takich wypadkach jednak normalne opóźnienie nie trwa dłużej, jak 2 — 3 — 4 tygodni.

Licytacja koni.

W piątek, dnia 8 kwietnia rb., o godzinie 8-jej rano, odbędzie się na Wodnym Rynku sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych koni wojskowych.



Łódź

WTOREK, dnia 5 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.

13.15—15.25 Przerwa.

15.45—15.50 Główna pieniężna oraz kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).

15.50—16.15 Program dla dzieci. 1) Opowiadanie p. t. Trzywdar. Rakowskiej.

2) Wspomnienie kurczątki. 3) Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatariewicz-Małkowska (tr. z W-wy).

16.20—16.40 Odczyt dla maturzystów p. t. „Słowacki” — wygl. prof. Konrad Górski (Tr. W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramofonowe z W-wy.

17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Sto pięćdziesiąt lat elektryczności” — wygl. prof. Ludwik Wygrzywalski.

17.35—18.50 Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Ignacego Neumarka. 1) Haydn: Symfonia G-dur Nr. 13. 2) F. Mendelssohn-Bartholdy: Scherzo ze „Śnu nocy letniej”. 3) Czajkowski-Glazunow: Andante z kwartetu es-moll. 4) Percy Grainger: a) pieśń irlandzka, b) taniec wiesniaków. 5) H. Allyn: Rapsodia szwedzka „Noc Świętojańska (tr. z W-wy).

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.25 Kom. Izby Przem. i Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień nast.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).

20.00—20.15 Feljton p. t. „Człowiek na ulicy” — wygl. dr. Lech Niemcewicz (tr. z W-wy).

20.15—21.55 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Wanda Łoźńska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.) (tr. z W-wy).

21.55—22.10 Skrzynka pocztowa techniczna koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

22.10—22.40 Recital fortepianowy Marji Chasin (tr. z W-wy).

22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog z W-wy.

22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

Łódź

ŚRODA, dnia 6 kwietnia 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Poranek z płyt gramofonowych.

13.15—15.25 Przerwa.

15.25—15.45 Odczyt dla maturzystów (tr. z W-wy).

15.45—15.50 Główna pieniężna oraz Komun. dla żeglugi i rybaków (Tr. z W-wy).

15.50—16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Krasicki” — wygl. prof. Konrad Górski (tr. z W-wy).

16.15—16.20 Komun. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego (tr. z W-wy).

16.20—16.40 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. (tr. z W-wy).

16.40—16.55 Płyty gramofonowe z Warsz.

16.55—17.10 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) (tr. z W-wy).

17.10—17.35 „Jak powstają monety i banknoty” — wygl. inż. Kacprowski (tr. z W-wy).

17.35—18.50 Muzyka popularna w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego (tr. z W-wy).

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30 Kom. Izby Przem. i Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15 Feljton muzyczny p. t. „Słoneczna organizacja Rossini’ego” — wygl. red. Cezary Jellenta (tr. z W-wy).

20.10—21.00 Muzyka lekka w wykonaniu harmonistów pod dyr. Ignacego Melodysty.

21.00—21.15 Kwadrans literacki. — Jan Wisniewski — opowiadanie p. t. „Skarbnik” (tr. z W-wy).

21.15—21.45 Recital Marji Fiorenza (sopr.) (tr. z W-wy).

21.45—22.30 Płyty gramof. z W-wy.

23.00—22.40 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog.

22.40—24.00 Spacer detektorowy po Europie (retransmisje stacji zagranicznych).

Pal i żądaj tylko gilzy
„LUKSUSOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
Cegielińska 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.
Zieleniński 10.00

Magistrat pozbył się poważnego kłopotu.

W związku z groźbą przystąpienia do eksmitowania lokatorów, z dniem 1-m kwietnia r.b., do wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi wpłynęło blisko 600 podań, w których lokatorzy, którzy otrzymali już wyrok o eksmisję, zwrócili się o udzielenie im doraźnej pomocy w postaci wynalezienia jakiegokolwiek dachu nad głową.

Wobec ukazania się dekretu Prezydenta, magistrat pozbył się jednak tego kłopotu. (ag)

Z Rady Miejskiej.

Na miejsce p. inż. Jana Holcgrebera, który zrzekł się mandatu, wchodzi do Rady Miejskiej z listy zastępców — p. Władysław Ciołek.

Podatkowe i pieczęciowe

perypetje.

„Widzewska Manufaktura” miała w swoim czasie zaległości z tytułu nieopłaconych podatków w wysokości blisko 4 milionów złotych. Władze skarbowe, celem wywindykowania tej należności, opieczętowały składy Widzewa, Pieczęcie jednak zostały przez firmę zerwane, [towar zaś wywieziony, za co wyrokiem sądu grodzkiego skazani zostali urzędnicy: Dawid Rabinowicz na miesiąc więzienia, Ela Herszberg zaś i Wajnberg na areszt.

W dniu wczorajszym sprawa ta znalazła się w trybie odwoławczym w sądzie okręgowym.

Wobec tego jednak, że na sprawę tę nie stawili się główni świadkowie, a mianowicie Oskar Kon i Piotr Muszyński, który stawić się miał z ramienia władz skarbowych, sprawa została odroczone do dnia 16 kwietnia godz. 9-ta rano. Przyczem Oskar Kon ukarany został grzywną w kwocie 300 zł. (ag)

Budowa nowych koszar.

Jak się dowiadujemy — wkrótce podjęte zostaną roboty przy budowie nowych koszar dla kawalerji, które mieścić będą w dzielnicy chojeńskiej. — W związku z powyższym wszystkie cegielnie, położone w południowej polaci powiatu łódzkiego, otrzymały znaczne zamówienia na dostawę cegieł.

Wobec powyższego przewiduje się obecnie podjęcie na szerszą skalę pracy w cegielniach na wspomnianym terenie, przyczem liczba zatrudnionych w cegielniach tych robotników bardzo znacznie wzrośnie.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu tygodnia od 27.3 do 2-go kwietnia r.b. włącznie zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 6 przypadków (w tygodniu poprzednim 4 przypadków), dur plamisty 0 przypadków, błonica 20 przypadków (29), płońca 13 przypadków (11), odra 88 przypadków (103), róża 1 przypadków (5), krztusiec 44 przypadków (33), gorączka pługowa 4 przypadków (3), włośnica 1 przypadków (3).

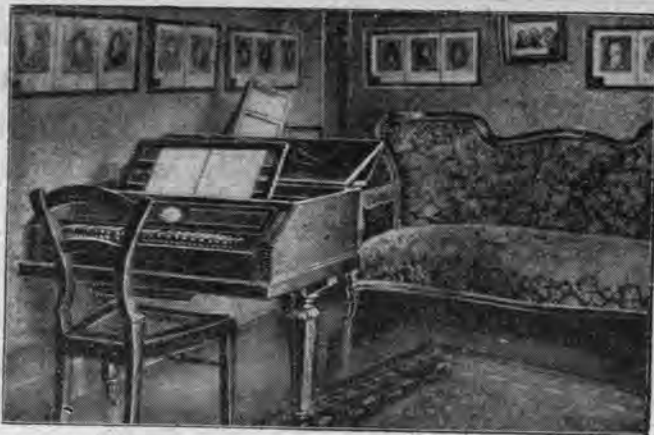
Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 158 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 192 przypadków.

Przegląd koni w Łodzi.

Przegląd koni rocznika 1928 i starszych dotychczas niesklasyfikowanych (bez dowodów tożsamości) odbędzie się w dniach 12 i 13 kwietnia r.b. na placu Hallera.

Niezależnie od zarządzenia, wydanego przez magistrat m. Łodzi, właściciele koni otrzymają specjalne wezwania.

Niedostarczenie koni do przeglądu pociąga za sobą grzywnę, której wysokość uzależniona jest od wartości konia.



200 lat mija od dnia przyjścia na świat Józefa Haydna. Na ilustracji pokój, w którym dokonał życia w Wiedniu wielki kompozytor.

Nowy zakład przemysłowy na terenie województwa łódzkiego.

Wytwórnia olejków kosmetycznych w powiecie kolskim.

(a) Jak się dowiadujemy, w piątek, dnia 1 kwietnia r.b., nastąpiło uroczyste otwarcie wielkiej wytwórni olejków aromatycznych w Dębach Szlacheckich, powiatu kolskiego.

W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, przemysłu, rolnictwa i organizacji społecznych.

Wytwórnia uruchomiona została z dniem wczorajszym i zatrudni kilkuset robotników.

Placówka ta powstała z inicjatywy Centralnego T-wa Organizacji i Kółek

Rolniczych i wyposażoną została w najnowocześniejsze urządzenia techniczne, gwarantujące produkt jakości najprzebieższej.

Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza w Polsce wytwórnia olejków aromatycznych, opierająca swoją produkcję wyłącznie na surowcu krajowym.

Zadaniem wytwórni będzie przeróbka roślin przemysłowo-leczniczych, jak mięty, kminku, szalwi, dzięgielu i innych.

Niewyjaśniona sytuacja w Piotrkowie

Okropna nędza wśród strajkujących i — niechęć do podjęcia pracy.

W związku z długotrwałym strajkiem huty szklanej w Piotrkowie wśród robotników tych panuje niezwykła nędza. Wielu z nich stoi przed widmem śmierci głodowej.

Sklepy, które po częściowo udanych konferencjach otworzyły kredyt robotnikom, znów zamknęły ten kredyt i robotnicy pozostali bez jakichkolwiek środków do życia.

Ulicami ciągną gromadki robotników, prosząc o wsparcia, bądź o żywność. Wiele rodzin żywi się obierzynami od kartofli, chleb stał się rzadkim przysmakiem, a chorzy pozbawieni są jakiegokolwiek pomocy.

Związki łódzkie prawdopodobnie rozpoczną akcję, zmierzającą do udzie-

lenia robotnikom piotrkowskim pomocy żywnościowej. (b)

Jak informuje wydział bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego — w dniu wczorajszym w Piotrkowie strajkujący robotnicy huty „Hortensja”, zamieszkali w domach fabrycznych, w liczbie około 300 osób, zgromadzili się przed hutą, celem niedopuszczenia do pracy tych robotników, którzy zgłosili się do huty, chcąc kontynuować zajęcia. Oddział policji zebranych rozproszył. Jeden z robotników otrzymał ranę kłutą w nogę. Dochodzenie jest w toku.

Wskutek nieprzystąpienia do pracy robotników, zarząd huty postanowił z dniem dzisiejszym wygasić obydwie wanny.

Likwidacja komitetu rozbudowy Łodzi?

Brak kredytów i niewesołe horoskopy budowlane na sezon bieżący.

(a) Niemal corocznie kooperatywy i instytucje budowlane, względnie osoby prywatne otrzymywały za pośrednictwem komitetu rozbudowy m. Łodzi z Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty budowlane. Kredyty te mimo, iż były udzielane w ograniczonych ramach, przyczyniały się w pewnym stopniu do wzmocnienia ruchu budowlanego, a tem samem do rozbudowy miasta.

W roku ub. Łódź otrzymała zaledwie nieznaczna suma, wobec czego ruch budowlany w roku ubiegłym tkwił na martwym punkcie, a szereg budowli, które zostały rozpoczęte, a nawet znajdujące się już pod dachem, nie mogły być wykończone i oddane do użytku z braku odpowiednich kapitałów.

Między innymi od 2-ch zgórą lat stoi całkowicie wykończony pod dach, gmach szkoły powszechnej przy ulicy Kocięńskiej 43, który nie może być oddany do użytku publicznego z braku odpowiednich funduszy.

Starania i zabiegi zarówno rady

szkolnej jak i magistratu m. Łodzi nie odniosły pozytywnych rezultatów, a nawet i tegoroczne starania spaliły na panewce.

Pozatem pod dachem, względnie w połowie wzniesione są budowle, oczekujące kredytów. Do obecnej pory jednak komitet rozbudowy m. Łodzi nie otrzymał żadnego z kredytów, nimo że sezon budowlany jest obecnie najodpowiedniejszy i winien być już w pełni.

Jak nas informują, najprawdopodobniej Łódź w r. b., wobec ogólnego kryzysu nie otrzyma żadnych kredytów, tak, że ruch budowlany może być prowadzony jedynie przez kapitał prywatny. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że stan ten wpłynie niezawodnie na przeprowadzenie likwidacji komitetu rozbudowy m. Łodzi, którego losy mają być rozstrzygnięte na jednym z najbliższych posiedzeń magistratu m. Łodzi.

Należy zaznaczyć, że w roku bież.

Odpowiadała za winę zmarłego ojca, którego była współniczką.

Wczoraj stanęła przed sądem okręgowym 25-letnia Sala Gerbardt, mieszkanka Pabjanic, pod zarzutem fałszowania weksli. Akt oskarżenia zarzucał Sali G., iż do maja 1930 roku fałszowała i puściła w obieg 10 weksli na sumę 3.400 złotych, fałszując podpis firmy wystawiającej, mianowicie firmy „L. Zysman”, Pomorska 52 i nabywając za weksle te przedsię w firmie „Krusche i Ender” w Pabjanicach. — Oskarżona do winy nie przyznała się. Ekspertyza kaligraficzna wykazała, iż podpis firmy „L. Zysman” fałszował ojciec Sali G., który następnie zmarł.

Sąd skazał oskarżoną na 3 miesiące więzienia, ustalając w motywach, iż wiedziała ona o tem, że puszczane przez nią w obieg weksle były fałszowane. (p)

Konkurenci mennicy państwowej.

W dniu 3 bm. w Wieluniu policja wykryła fabrykę fałszywych 5-złotówek. W związku z powyższym aresztowano mieszkankę m. Wielunia Krymowskię, w mieszkaniu którego podczas rewizji znaleziono 99 sztuk fałszywych 5-złotówek. Dalsze dochodzenie w toku.

Nieudane włamanie.

W dn. 2 bm. w Zduńskiej Woli, pow. sieradzkiego, nieznanymi sprawcy usiłovali rozpruć kasę Spółdzielni Kredytowej. Złoczyńcy po wyłamaniu jednego zamka zostali sponieszeni i zbiegli. W kasie znajdowało się 27 tys. zł. Dochodzenie w toku.

Prokuratura wydała zwłoki zastrzelonego bandyty.

Jak wiadomo — przed paru dniami, podczas napadu na główną kasę dworca Łódź Kaliska, zastrzelony został jeden z uczestników napadu, Karol Kurwald.

Jak się obecnie dowiadujemy — wobec usilnych starań rodziny zwłoki Kurwolda, po dokonaniu sekcji w prosektoirium przy ul. Łąkowej, zostały wydane rodzinie i w niedzielę ubiegłą pochowane na cmentarzu z zachowaniem rytuału religijnego.

Pal i żądaj tylko gilzy

„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

„Powrót Taty”.

Bajka w 4 aktach.

W dzielnicy górnej w sali Geyera wystawiono przepiękną, kolorową bajkę p. t. „Powrót Taty”, pióra J. Warhaftiga wyreżyserowanej bardzo starannie przez Z. Zadejkę.

Pełen inwencji reżyser dał licznie zebranej młodzieży wszystko, co w ramach bajki zamknąć było można — a więc dużo tańca, dużo śpiewu, pełne ekspresji napięcie dramatyczne oraz zdrowy, niefrasobliwy humor, wcielony w postaci głupiego zbójcy.

Efekt był całkowity. Młodociani widzwie śpiewali razem z dziećmi kupca wesołe piosenki (Akt 1 i 2), drżeli ze strachu podczas narady zbójców (Akt 3) a już w akcie 4 wybuchali płaczem, gdy kilka mieczów skrzyżowało się nad głową napadniętego kupca. Finał — modlitwa dziękczynna dzieci wysłuchana była przez widownię jak najbardziej uroczyste nabożeństwo.

Reżyserja i sceny baletowe — układu Z. Zadejki zasługują na uznanie.

Mamy nadzieję, że bajka ta będzie jeszcze kilkakrotnie powtórzona, by dać możność obejrzenia jej najszerzym warstwom dzieci i młodzieży.

Warszawa nie otrzyma kredytów, wobec czego i tam przystąpiono do likwidacji komitetu rozbudowy stolicy.

Prace w parkach miejskich w tegorocznym sezonie letnim.

Nowe tory saneczkowe, boiska,
wzrost zadrzewienia i obsiewu.

Wydział plantacji miejskich opracował — w ramach budżetu na rok 1982 i 1983 plan prac na sezon roku bieżącego. Plan ten przewiduje m. in. wykonanie następujących robót w parkach miejskich:

W Parku Ludowym: budowę bieżni na 1 i 2 cem boisku, zniwelowanie, zmeliorowanie i obsianie trawą 3-go boiska, budowę toru saneczkowego, drenaż terenu parku wokół stadionu sportowego i terenu pod korty tenisowe, modelację wzgórz nad stawem, ogrodzenie terenów rezerwatu przyrodniczego i lasu od strony północnej.

W parku im. ks. J. Poniatowskiego, dokończenie zadrzewienia wzgórz w pobliżu stawu i na t. zw. jarach, budowę dwóch schronisk od deszczu, budowę parkanu drewnianego od strony torów kolejowych, remont niektórych alei i dróg, wykończenie budowy ogródka daljowego.

W parku „Zródliska”: rekonstrukcję

części parku od ul. Wodnej, wykończenie alpeium, obsadzenie brzegów stawu bylinami i dosadzenie drzew i krzewów w skupinach.

W parku 3-go Maja: usunięcie suchych drzew zniszczonych przez kornika, posadzenie kilkuset brzoź, jarzębiny i klonów w celu dopełnienia drzewostanu parku, budowa ogrodzenia frontowego i naprawy ogrodzenia od północnej granicy parku.

W parku im. Staszica: Odnowienie trawników na całym terenie parku i obsadzenie brzegu stawu bylinami.

W parku Kolejowym: Obsadzenie drzewami i uporządkowanie placu dla dzieci, rozszerzenie parku przez włączenie doń placu, przylegającego od strony południowej, budowę kiosku-mleczarni oraz budki dla dozorców.

W parku im. H. Sienkiewicza: Odnowienie trawników na całym terenie parku, dosadzenie drzew w skupinach.

Już w połowie kwietnia znów rozprawa przed sądem doraźnym.

Na ławie oskarżonych! — sprawca
napadu na kasę dworca Łódź-Kaliska.

(a) Sprawa nieudanego napadu na kasę dworca Łódź-Kaliska zbliża się ku swej likwidacji.

Jak się dowiadujemy, dochodzenie prowadzone w trybie doraźnym przeciw ujętemu z bronią w ręku bandycie Władysławowi Mendreckiemu zostało obecnie przez wydział śledczy zakończone.

W związku z tem Mendreckiego odtransportowano do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika 29, gdzie został osadzony w osobnej celi do dyspozycji władz sądowych.

Równocześnie akta sprawy Mendreckiego przekazano prokuratorowi Chaw-

łowskiemu, który zajmie się sporządzeniem wniosku o wszczęcie rozprawy doraźnej.

Jak zdaliśmy ustalić rozprawy doraźnej przeciw Mendreckiemu spodziewać się należy jeszcze w bieżącym miesiącu, najprawdopodobniej do dnia 15 kwietnia r. b.

Mendrecki oskarżony jest z art. 689 k. k. przy równoczesnym zastosowaniu art. 15 przepisów przechodnych do kodeksu karnego, co wobec postawienia go przed sąd doraźny grozi karą śmierci.

Budowlarze i ceramicy niezadowoleni. Delegacja robotnicza do ministra pracy.

Ostatnio przywołane zostały przez ministerstwo pracy, w związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym, nowe przepisy, mające na celu wzmocnienie ruchu budowlanego przez udzielenie przedsiębiorcom szeregu ulg.

Przepisy te przewidują m. in. nowe warunki pracy, przede wszystkim zezwalając na przedłużenie dnia roboczego, ze względu na to, iż zasadniczy sezon budowlany trwa zaledwie kilka miesięcy, zaś przez większą część roku robotnicy przemysłu budowlanego nie pracują zupełnie. Zmieniane również były mają warunki płacy dla poszczególnych kategorii robotników przemysłu budowlanego.

Nowe przepisy dotyczą również przemysłu ceramicznego, traktując niektóre ściśle ogół robotników cegielni obchodzące kwestie, w sposób dla robotników niedogodny i niepożądany.

Wobec powyższego związku zawodowe robotników przemysłu ceramicznego i budowlanego, w wyniku przeprowadzanych kilkakrotnie narad, postanowiły skierować do ministerstwa pracy delegację, która zgłosi dezyderaty, uwagi i zastrzeżenia robotników, zainteresowanych nowymi przepisami przemysłów. Delegacja starać się będzie o ewentualne wprowadzenie możliwie daleko idących zmian w przygotowanych projektach.

Krwawa masakra na zabawie.

Dwaj poważni, kilkanaścioro rannych.

Onegdajszego wieczoru w domu przy ul. Zagłoby 20, na Chojnach, w mieszkaniu małżonków Baryłów, odbywała się zabawa, w której brało udział kilkanaście osób.

Późną nocą właściciel mieszkania został „wywołany” na ulicę, przez jakiegoś znajomego, który „miał do niego interes”.

W ślad za 30-letnim Stanisławem Brylą wyszła na ulicę jego żona, 24-letnia Regina.

Znajomym okazał się 28-letni Karol Szafryk, zamieszkały przy ul. Fabrycznej 14.

Między Szafrykiem a Baryłą doszło do kłótni, jak się bowiem następnie okazało, Szafryk mający oddawna pre-

tensję do Baryły, będąc w stanie nietrzeźwym, gdy przechodził obok domu, w którym Baryła zamieszkuje, postanowił załatwić ze swym nieprzyjacielem osobiste porachunki.

W pewnej chwili Szafryk wy dobył z zanadru wojskowy bagnet i rzucił się na Baryłę. Stojąca w bezpośrednim pobliżu Baryłowa rzuciła się między przeciwników i otrzymała pierwszy cios bagnetem, w okolicę serca.

Gdy nieszczęśliwa kobieta padła ciężko ranna na ziemię, między obu mężczyznami zawiązała walka wręcz. Zwabieni odgłosami hójki uczestnicy zabawy wybiegli również na ulicę i rzucili się zkolasi na Szafryka.

Mimo, iż ten bronił się uporczywie

Na miejscu zbrodni.

Włamanie do mieszkania zamordowanego krawca.

Zwykły rabunek, czy chęć zatarcia śladów.

Nocy wczorajszej patrol policyjny, przechodzący ulicą Kilińskiego, spostrzegł, iż w posesji przy ul. Kilińskiego nr. 233 w parterowym oknie wyjęte są szyby.

Ponieważ policjanci byli dokładnie poinformowani o tem, iż domek jest opuszczony wobec dokonania mordu na osobie mieszkańca, krawca Joska Bajna, przeto jeden z policjantów pozostał na straży, pozostali zaś skomunikowali się z wydziałem śledczym.

Bezwzględnie przybyło na miejsce kilku przedstawicieli władz śledczych, którzy dokonali zdjęcia pieczęci z drzwi mieszkania zamordowanego Bajna i weszli do wnętrza.

Z powierzchniowych już oględzin okazało się, iż w mieszkaniu przebywali złoczyńcy, albowiem wszystkie znajdujące się w mieszkaniu Bajna garnitury, jak również inne przedmioty, przedstawiające jakąś wartość, zniknęły.

Ustalono, iż włamywacze, korzystając

z momentu, kiedy na ulicy nie było w pobliżu żadnego z przechodniów, wyłamali szyby i otworzywszy okno weszli do mieszkania, skąd zabrali wspomniane wyżej przedmioty i, wykorzystawszy znowu odpowiedni moment, oddalili się przez okno, przymykając je.

Po dokonaniu oględzin miejsca włamania drzwi opieczętowano ponownie.

W kwestji włamania, dokonanego ostatnio do mieszkania zamordowanego Bajna, istnieją dwa przypuszczenia: jedno z nich to koncepcja, iż włamanie dokonane zostało przez przygodnych złoczyńców, którzy skorzystali z opuszczenia mieszkania i dokonali rabunku, według drugiej zaś koncepcji — włamanie dokonać mogli sprawcy mordu na osobie Bajna, którzy przez usunięcie wszystkich garniturów chcieli jednocześnie zatrzeć ślady, mogące naprowadzić na trop zbrodniarzy.

Prawdopodobniejszą wydaje się jednak koncepcja pierwsza. (p)

Włamywacze nie szanują rodzinnych tragedij.

Opuszczone mieszkanie Chiżyńskich
zostało ograbione przez złoczyńców.

Jak już przed paru dniami donosiliśmy, w mieszkaniu małżonków Chiżyńskich przy ul. Fijałkowskiej 18, rozegrała się krwawa tragedia na tle nieporozumień małżeńskich, mianowicie Feliks Chiżyński zastrzelił podczas szamotania się, żonę swą, Zofję.

Feliksa Chiżyńskiego aresztowano i osadzono w więzieniu. Odpowiadać on będzie bądź za zabójstwo, bądź za nieostrożne obchodzenie się z bronią. 4-letnią córeczkę Chiżyńskich, Ludwikę, oddano pod opiekę rodziny. Opróżniono w ten sposób z domowników mieszkanie Chiżyńskich opieczętowano.

Wczorajszej nocy jeden z lokatorów, wróciwszy z jakiejś odległej wizyty bardzo późno do domu, spostrzegł ze zdziwieniem, iż opieczętowane mieszkanie Chiżyńskich stoi otworem. Zaintrygowany tem wszedł do wnętrza mieszkania i spostrzegł, iż szafy są pootwierane, szuflady komody wysunięte, zaś na podłodze porozrzucane są różne bezwartościowe przedmioty.

Lokator ów zaalarmował dozorcę i obaj, orjentując się, iż złoczyńcy musieli opuścić posesję przez niski parkan, tą samą drogą wyszli nazewnątrz posesji. W pewnej odległości spostrzegli obaj jakichś dwóch osobników, pospieszyl się zatem w tym kierunku.

Zanim obaj mężczyźni, lokator i dozorca, zdolałi zbliżyć się bezpośrednio do oddalających się, obciążonych workami osobników, ci porzucili ciężar i zaczęli się szybko oddalać.

W porzuconych przez uciekinierów tłumokach znaleziono większą ilość różnej garderoby, detektor, patefon i różne przedmioty, wszystko stanowiące własność Chiżyńskich.

Powiadomiono bezzwłocznie policję i porzucone przez złoczyńców rzeczy złożono w XII komisariacie P.P. Mieszkanie zostało ponownie opieczętowane.

trzymanym w ręku bagnetem został wreszcie obezwładniony i mimo zadanych przeciwnikom cięższych lub lżejszych okaleczeń — został ciężko pobity.

Na miejsce wezwano lekarza pogotowia Kasy Chorych, który po udzieleniu ciężkiej poszkodowanym pierwszej pomocy, przewiózł Reginę Baryłę, Karola Szafryka, Wilhelma Densa (Fabryczna nr. 4) oraz 38-letniego Pawła Burnata (Fabryczna 18), do szpitala Kasy Chorych, zaś pozostałym, lżej poszkodowanym, mianowicie Stanisławowi Baryle, 18-letniej Klarze Milczarkównie (Rzgowska 82) i innym, udzielił pomocy, pozostawiając ich na miejscu. (p)

Jak wynika z pobieżnych oględzin terenu włamania oraz ze śladów, pozostawionych przez uciekających złoczyńców w błotnistej powierzchni pola przy ulicy Fijałkowskiej, sprawcy włamania zdolałi skraść jedynie... parę kaloszy, należących do Chiżyńskiego, które najprawdopodobniej, jak wskazują ślady, włożył na nogi jeden z włamywaczy.

Sprawców nieudanego włamania chwilowo nie ujęto. (p)

Pożar na poczcie głównej.

(a) Na posesji poczty głównej przy ul. Przejazd 38 wybuchł pożar. Ogień powstał w podwórzu, gdzie w śmietniku zgromadzone były odpadki od opakowań. Na ratunek wezwano II oddział straży, który w kilka minut pożar ugasił. Jak ustalono w toku dochodzenia pożar spowodowała posługaczka poczty, która gorący popiół wyrzuciła na papier w śmietniku.

Czuły mąż.

J. Gębski, zam. przy ul. Wólczańskiej 127, wrócił nocy wczorajszej do mieszkania, będąc w stanie pijanym.

Zona, Gębskiego, Marja, obrzuciła pijanego męża wymówkami, czem zirytowany J. Gębski chwycił nóż i zadał żonie cios w okolicę głowy.

Do okaleczonej wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pomocy pozostawił poszkodowaną na miejscu.

Operującemu nożem mężowi policja sporządziła protokół. (p)

Czy wiecie, że...

— Najwyższe góry, najgłębsze jeziora, największe rzeki najwyższe płaskowzgórza i największe stopy znajdują się w Azji.

— Waga atmosfery, otaczającej ziemię, wynosi 526.900 miliardów podwojnych centnarów.

— Ilość połączeń telefonicznych na całym świecie wynosiła w końcu 1931 roku cyfrę 35 milionów, a pierwsze miejsce zajmowały Stany Zjednoczone z cyfrą 21,7 miliona połączeń.

Na uroczystość urodzin syna lorda-majora Londynu przygotowano tort, który waży 2 centnary i mierzy 8 stóp wysokości.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

Rejestracja na zapomogę doraźną

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 4-go kwietnia 1932 roku rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

1) mają rodzinę na wyłączeniem utrzymania i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1930 roku,

2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 marca 1932 roku względnie otrzymali w miesiącu marcu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,

3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,

4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,

5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,

6) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają.

Wypłaty odbywać się będą w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Zeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8.15 do 14-ej, według następującego porządku:

Wtorek, 5 kwietnia rb. litery: G, H, I, J.

Środa, 6 kwietnia rb. litery: K, L, Ł, Czwartek, 7 kwietnia rb. litery: M, N, O, P.

Piątek, 8 kwietnia litery: R, S, T, U. Sobota, 9 kwietnia litery: W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,

2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.

4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,

5) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

Mecze ligowe w niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę prócz meczu ŁKS—22 pp. odbędą się następujące mecze ligowe: Polonia—Warta w Warszawie, Cracovia—Pogoń w Krakowie, Czarni—Legia we Lwowie i Ruch—Warszawianka w Krolewskiej Hucie.

Przed mistrzostwami w siatkówkę.

Tegoroczne mistrzostwa w siatkówkę klasie A. rozpoczną się w Łodzi w sobotę dnia 9 bm. i będą się odbywać każdej soboty i niedzieli. By przyspieszyć rozegranie mistrzostw ŁOZGS prowadzi w roku bieżącym rozgrywanie spotkań w dwóch grupach, tak iż ostateczna walka odbędzie się między mistrzami tych grup. Do każdej grupy będą należały po 4 kluby wybraue drogą losowania.

W roku bieżącym drużyna żeńska WKS nie weźmie w rozgrywkach udziału wobec niekompletnego zespołu.

W grupie męskiej najprawoopodobniej decydująca walka rozegra się znów między ŁKS-em i Absolwentami, chociaż dobre drużyny posiadają również Zjednoczeni, Tur. i WKS. W grupie żeńskiej obok HKS i ŁKS-u duże szanse posiada Makabi i tegoroczny beniaminek kl. A — Triumf.

Pierwszy mecz ligowy w Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę zostanie rozegrany na boisku ŁKS-u o godz. 16-ej pierwszy mecz ligowy w Łodzi. Mecz ten budzi specjalne zainteresowanie, gdyż przeciwnikiem ŁKS-u będzie beniaminek Ligi, 22 pp. z Siedlec, który swoimi tegorocznymi występami w meczach towarzyskich wzbudził prawdziwą sensację. Skład ŁKS-u na mecz z 22 pp. został już ustalony i przedstawia się następująco: bramka—Mila (Frymarkiewicz), obrona—Radomski, Gałeczki, pomoc—Jasiński, Trzmiela, Pegza i atak—Król, Sowiak, Tadeusiewicz, Herbstreich i Durka.

Udział Polski w III-im raidzie lotniczym.

W roku bieżącym rozpocznie się dnia 21 sierpnia trzeci raid samolotów turystycznych dookoła Europy. W raidzie tym weźmie również Polska, która wystąpi w składzie 6 płatowców konstrukcji krajowej. Start nastąpi w Berlinie, przyczem prócz Polski zgłosiły się: Francja, Niemcy, Czechosłowacja, Włochy, Szwajcaria. Trasa raidu prowadzi przez Polskę, Czechosłowację, Austrię, Jugosławie, Włochy, Szwajcarię, Francję, Holandję, Danję, Szwecję, i z powrotem do Berlina. Trasa która wynosi 7,200 km. będzie musiała być przebyta w ciągu 6-ciu dni.

Petkiewicz opuścił Polskę.

Stanisław Petkiewicz, który został w dniach ostatnich zdyskwalifikowany przez PZLA, wyjechał ubiegłej niedzieli drogą via Wiedeń, Genua do Ameryki Południowej i ma zamiar osiedlić się w stolicy Argentyny—Buenos Aires. Podobno Petkiewicz przed wyjazdem zapewnił, iż więcej do Polski nie powróci.

Aktualja sportowe.

Henryk Reyman, ulubieniec sportowej publiczności Krakowa został niedawno przeniesiony służbowo do Centralnego Instytutu W. F. do Warszawy, skąd dojeżdża do Krakowa na mecze Warty. Obecnie z powodu przeciążenia pracą w CIWF-ie trudno mu jest odrobić co niedzielę orkę ligową. To też kpt. Reyman, bawiąc podczas świąt w Krakowie, prosił zarząd Wisły o udzielenie mu zwolnienia, na co otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

W każdym jednak razie kpt. Reyman w bież. sezonie w Wisle grać już nie będzie. Tymczasem by utrzymać się w kondycji, trenuje ktp. Reyman w drużynie stołecznej Legji.

Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 4 kwietnia 1932 roku.

GOTOWKA.

Dolary 8.89.50

CZEKLI.

Belgia 124.85

Holandja 861.00

Londyn 33.65

N.-York czeki 8.914

N.-York kabel 8.919

Paryż 35.14

Praga 26.42

Szwajcjarja 173.50

Włochy 46.30

Berlin 212.25

A K C J E.

B-k Polski 84.50, 84.25

PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożycz. budowlana 38.50
4% inwestycyjna 88.00, 87.75, 88.50
5% konwersyjna 39.25
5% kolejowa 103.00
4% dolarowa 49.75, 49.95, 49.90
7% stabilizacyjna 58.15, 58.87, 58.25
8% B. G. K. 94.00
7% ziemskie dolar. 54.00
4 1/2% ziemsk. zł. 41.00 41.50
5 1/2% m. Warszawy 52.50 52.20
8% m. Warszawy 62.50, 63.50, 62.75
8% m. Częstochowy 55.00, 56.00
10% m. Siedlec 59.00, 58.75

Wiadomości sportowe.

Zwycięstwo bokserów estońskich

w Białymstoku i Wilnie.

gdyż przegrali tylko w stosunku 6:10. Z ważniejszych wyników należy zanotować niespodziewaną porażkę Wojtkiewicza w wadze średniej do Reuno, oraz zwycięstwo wilnianina Konrada w wadze ciężkiej przez znokautowanie Edelmanna już w 1-ej rundzie.

Po wizycie w Łodzi udała się drużyna pięściarzy estońskich „Tallina Boxclubu” do Białegostoku i Wilna, gdzie rozegrała mecze bokserkie z reprezentacjami powyższych miast. W Białymstoku estończycy zwyciężyli w stosunku 11:3. Punkty dla Polaków zdobyli Materski w wadze kog. przez dyskwalifikację Seeberga za zbyt niskie uderzenie, oraz b. mistrz Polski — Głon. Wilnianom powiodło się znacznie lepiej,

Kongres ZRSS.

Kongres Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych odbędzie się w naszym mieście w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Wobec dużej ilości delegatów z całego kraju i prawdopodobnie z zagranicy organizatorzy kongresu zarezerwowali na okres zjazdu t.j. na sobotę i niedzielę salę Rady Miejskiej.

Bieg o mistrzostwo okręgu ŁOZLA.

W nadchodzącą niedzielę t.j. 10 b. m. odbędzie się w Łodzi pierwszy w bieżącym sezonie mecz o mistrzostwo okręgu. Będzie to bieg naprzelaj na dystansie 5 kilometrów, przyczem start o godz. 10 rano na boisku Widzewskiej Manufaktury. Organizacją biegu spoczywa w rękach ŁOZLA.

**KINO-TEATR
RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dzisiaj!

Wielki superfilm wytwórni FOX-FILM p. t.

Dzisiaj!

„BUNT MŁODOŚCI”

Który jest szczytem doskonałości pod względem tematu, obsady i wystawy.

W rolach głównych:

Anna Harding, Conrad Nagel i Clive Brook.

Następny program:
„MANON LESCAUT”

Początek seansów w dni powsz.
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.
w soboty o g. 4, w niedziele i święta
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.
W sobotę, niedzielę i święta passe
partout prócz urzędowych alewazne.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Ceny miejsc popularne:
na 1-szy seans znacznie niższe!
Początek seansów w dni powsz.
szednie o 4 po poł. w soboty,
niedziele i święta o 12-ej w poł.

Dzisiaj i dni następnych.

I. Po raz pierwszy w Łodzi!

P O W R Ó T

Wspaniały dramat z życia herszta szajki bandytów chicagowskich. W roli herszta szajki i majora wojsk nieznównany
George Bancroft i Warner Oland

Niebywały podwójny program.

II. Film nad filmy!

Parada miłości.

W roli głównej: ulubieniec całego świata
Maurice Chevalier, Jeanette Mac Donald
i Lupino Lane.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od niedzieli, dnia 27-go marca i dni następnych

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM!!!

MAURICE CHEVALIER

WESOŁY PORUCZNIK

reżyserji ERNESTA LUBITSCHA.
Nad program: Aktualności filmowe i tygodnik Paramountu.

Następny program „MADAME SZATAN”.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: 1-1.25, 11-90 gr., III-60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne w wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Od niedzieli, 27 marca i dni następnych

ON I JEJEGO SIOSTRA

Nadpr.: Groteska kreskowa i tygodnik Paramountu. w arcywesołej komedji.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

VLASTA
BURIAN

ANNY
ONDRA

w Dźwiękowym Kino-Teatrze

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22



Fabryka
Tkanin
i ogrodzeń
druceanych

Plecionki, Tka-
niny, Gazy mie-
dziane do fil-
trów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla
fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk
— Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
Telefon 191-85.

Tanio od 2 zł. 50.
Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów
do firanek, ram owalnych i t. d. —
OPRAWA NA POCZEKANIU.

Tanio. od zł. 2.50

Magazyn
OBUWIA



Stanisław GROCHAL

Łódź, ul. Andrzeja 9. Tel. 230-17

poleca na nadchodzący sezon wiosenny
znane ze swej dobroci obuwie, damskie,
męskie i dziecięce po cenach najniższych.
Dla stowarzyszeń na dogodnych warun-
kach.

Dr. Med. L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

PLACE

LETNISKOWE w malowniczej i lesistej
miejscowości w pobliżu przystanku tram-
wajowego TONIO DO SPRZEDANIA. —
Na miejscu również pokoje do wynajęcia.
Wiadomość w kancel. mierniczego przy-
sięgłego Z. ZARZYCKIEGO, Łódź,
ul. Piotrkowska Nr. 157.

Do akt Nr. E. 1687 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 14-go
rewiru zamieszkały w Łodzi przy Al. I Maja
nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
że w dniu 12 kwietnia 1932 r. od godz. 10-ej
rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 37
odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości, należących do firmy „Maks Bu-
rakowski” i składających się z 3-ch żyrandoli
oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, dnia 25 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 504 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 14-go
rewiru zamieszkały w m. Łodzi, przy
Al. I Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C.
ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1932 r. od g. 10
rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 61 odbę-
dzie się sprzedaż z przetargu publicznego ru-
chomości należących do Michała Kryszka
i składających się z mebli oszacowanych na
sumę zł. 735.—
Łódź, dnia 25 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 379 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P.
C. ogłasza, że w dn. 14 kwietnia 1932 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrk-
owskiej № 44 odbędzie się sprzedaż z
przetargu publicznego ruchomości, należą-
cych do Abrama-Mendla Morgenszterna
i składających się z 6 sztuk towaru u-
braniowego ogólnej miary 244 mtr. osza-
cowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 2 marca 1932 r.

Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. E. 410 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że w dniu 19 kwietnia 1932
r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.
Kilińskiego nr. 28 odbędzie się sprzedaż
z przetargu publicznego ruchomości, nale-
żących do Kazimiery i Walentego Kuna
i składających się z mebli, firanek, obru-
sa i urządzenia sklepu rzeźniczego osza-
cowanych na sumę zł. 483.—
Łódź, dnia 29 marca 1932 r.

Komornik L. WĄSOWSKI.

ZAKŁAD MALARSKI

W. Marcinkowski

Łódź, Al. Unji 16 m. 48 (Polesie Konst.)
Pracownia: Kilińskiego № 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ma-
larstwa wchodzące od najwykwnięjszych
do najskromniejszych.

Do akt Nr. E. 581 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 6 zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 kwietnia
1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy
ul. Trębackiej Nr. 18 odbędzie się prze-
daż z przetargu publicznego ruchomości,
należących do Abrama Szatajnszajdera
i składających się z mebli, oszacowa-
nych na sumę zł. 1100.—
Łódź, dnia 29 marca 1932 r.

Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt nr. 1743 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Mielzarskiego 14 na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go
kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w
Łodzi przy ul. Wodnej 12/14 odbędzie się
sprzedaż z przetargu publicznego rucho-
mości, należących do Natana Chmielew-
skiego i składających się z pasa skórza-
nego oszacowanych na sumę zł. 760.—
Łódź, dnia 4 kwietnia 1932 r.

Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr. 308 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi re-
wiru 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy
Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P.
C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1932 r.
od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegieliń-
skiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu
publicznego ruchomości, należących do Jó-
zefa Frankenberga i składających się z me-
bli, oszacowanych na sumę zł. 560.—
Łódź, dnia 17 marca 1932 r.

Komornik S. GÓRSKI.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona
i Estery małżonków Frenkiel na mocy art. 514 i
nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli po-
wyższej upadłości, których należności zostały przy-
jęte do masy, aby w dniu 8-go kwietnia 1932 r.
o godzinie 13-ej stawili się w sali zebrań Wydziału
Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi plac Dąb-
rowskiego Nr. 5 pokój nr. 16, celem wysłuchania
sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie u-
padłości zawarcia układu, względnie związku wie-
rzycieli i wyboru na syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
(--) **Stefan Łukasiewicz.**
Piotrkowska 101, tel. 186-75.

Bizuterję

zegarki na raty, ceny
gotówkowe poleca
„Preciosa” Piotrkow-
ska 123 w podwórzu.

Kawaler lat 26, kat.,
pozna uczciwą
pannę do lat 26, któ-
ra posiada własne
mieszkanie, wzglę-
nie trochę gotówki.
Oferty: „Solidny K” do
„Dziennika Łódzkiego”.

MASZYNE

gabinetową
firmy „Singer” tanio
sprzedam. Oferty pro-
szę do administracji
Dziennika Łódzkiego.

KINOTEATR
UCIE
CHA

Limanowskiego 36

Dziś i dni następnych wielki szlagerowy pro-
gram podwójny!

„Klejnoty świątyni Oparu”

II seria z zakończeniem przygód Tarzana, władcy
dżungli. W rolach głównych: Frank Merrill i Na-
talia Kingston.

Igraszki pieniądza

Wesołe przygody dwóch przyjaciół w Luna-Parku
oraz wstrząsające sceny powodzi. W rolach głów-
nych: Jerzy Stroński, Marja Zarembianka.
Następny program: I. „Kobieta w płomieniach”
z Olga Czechową.
II. ???

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-
logi — 30 gr., swyeczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowe druk ogłoszeń, komunikatów i ośiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielińska 19.